NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok X. Kraków, sobota 29 października 1927 Nr. 285

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekc e P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wyda „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty naleś c wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane te będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca eraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

SILNA PRASA
TO JEDYNA BROŃ SPOŁECZEŃSTWA WALCZĄCEGO O SWE SŁUSZNE PRAWA

„NOWY DZIENNIK"

kończy wkrótce 10-ty rok swego istnienia.

W ciągu tego okresu pozyskał sobie „Nowy Dziennik" tysiące przyjaciół i stał się decydującym organem żydostwa polskiego.

Rozwijając się z całkiem drobnych początków, wychodzi obecnie „Nowy Dziennik" codziennie, także i w dnie poświąteczne i obejmuje stale

12 stron druku,

a w dnie niedzielne

16 stron druku.

„Nowy Dziennik" informuje wszechstronnie i objektywnie o wszelkich przejawach życia ogólnego i żydowskiego.

„Nowy Dziennik" ma własnych korespondentów w Jerozolimie, Tel-Awiwie, Genewie, Londynie, Paryżu, Berlinie, Wiedniu i Pradze.

„Nowy Dziennik" zawiera codziennie fachowo i wszechstronnie redagowany „Przegląd gospodarczy"

a raz w tygodniu:

Dodatek „Lekarz domowy"	Przegląd kobiecy
Dotatek „Literat. i Sztuka"	Przegląd sportowy
Przegląd palestyński	Przegląd filmowy

Przegląd radjowy.

Obecnie wprowadza „Nowy Dziennik" z powrotem

Dodatek szachowy

pod redakcją mistrza szachowego p. M. Chwojnika.

W odcinku fejletonowym, po zakończeniu powieści J. Burli: „Żona, której nie znosił" rozpocznie „Nowy Dziennik" (w drugiej połowie listopada br.) druk nadzwyczaj interesującej, wstrząsającej powieści J. Bagrowa z męczeńskiej historji żydostwa rosyjskiego p. t.:

„Dzieje kantonisty".

Nadto zamieszcza „Nowy Dziennik" w odcinku codziennie krótkie fejletony i szkice wybitnych pisarzy.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika"
Kraków, ul. Orzeszkowej L. 7.

Historyczne znaczenie wyroku

Kraków, 28 października

(b) Przez pierwszych pięć dni była sala Pałacu Sprawiedliwości w Paryżu widownią roz pacz'iwych usiłowań rehabilitacji Petlury. Pogromy były, ale Petlura nie ponosi za nie odpowiedzialności... Schwarzbart jest zaś, jeśli już nie wprost bolszewikiem, to w każdym razie agentem Czeki... Tak wyglądały pierwsze dni procesu. Nie udała się jednak ani beznadziejna próba rehabilitacji zabitego, ani oszczercza próba skompromitowania zabójcy.

Dwa następne dni zmieniły całkowicie obraz procesu. Przemówił straszliwy głos przeszłości. Nad salą sądową zawisł krwawy cień pogromów. Europa — głucha dotychczas, obojętna i samolubna Europa — usłyszała o gehennie niezasłużonych cierpień, o strumieniach niewinnie rozlanej krwi, o bezprzykładnem podeptaniu godności ludzkiej całego narodu.

Nagle, u schyłku siódmego dnia procesu powstał ze swego miejsca obrońca oskarżonego i oświadczył, iż zrzeka się przesłuchania wszystkich -- około 80-ciu — dalszych świadków odwodowych.

Ósmy — i ostatni — dzień rozprawy był — pomimo niezwykle ostrych i pełnych niesłusznych oskarżeń mów oskarżycieli — już tylko formalnością procesową. Wyrok uwalniający nie ulegał żadnej wątpliwości.

Nie ów wyrok uwalniający stanowi jednak kulminacyjny punkt procesu paryskiego, choć był on bezwątpienia wspaniałym i wzruszającym wyrazem geniusza francuskiego, pełnego szlachetnych uczuć humanitarnych, choć był gorącym refleksem rozbudzonego sumienia Europy.

Punktem kulminacyjnym procesu była chwila, kiedy Torres zrezygnował z przesłuchania 80-ciu świadków.

Część prasy żydowskiej, w zupełnem zapoznaniu sytuacji i głębszej historycznej doniosłości procesu Schwarzbarta, czyni Torresowi wyrzuty z tego powodu. Pisma te imputują obrońcy, iż powodował się jedynie interesami swego klienta, a nie interesami ogółu żydowskiego: tysiączne groby na Ukrainie domagały się pokazania światu całej grozy pogromów, — nie należało niczego oszczędzać dla rozbudzenia sumienia ludzkości, — przerwanie procesu było może błogosławieństwem dla Schwarzbarta, atoli nie dla sprawy, dla której on pozwolił sobie na czyn tak straszny, jakim jest u Żydów zabójstwo człowieka.

Nie są to zarzuty słuszne. Przerwanie procesu — dobrowolne, będące przytem wielkiem ryzykiem dla oskarżonego—było pociągnięciem nietylko z procesowego stanowiska mistrzowskiem, ale — co nas tu jedynie obchodzi i interesuje — z żydowskiego punktu widzenia — godnem, pełnem symbolicznego znaczenia, prawdziwie żydowskiem zakończeniem sprawy Schwarzbarta.

Po pięciu dniach próby zduszenia i zbagatelizowania wołającego ku niebu głosu przelanej krwi żydowskiej, po dwóch dniach wielkiego i wstrząsającego „j'accuse" żydostwa przed forum Europy i świata — — powstaliśmy oto i oświadczyliśmy:

— Naszem pragnieniem było, ażeby świat usłyszał nasze wołanie „min hamaamakim", nasze łkanie „de profundis". Chcieliśmy światu pokazać grozę pogromów — chcieliśmy wyroku potępienia na te wszystkie moce, które są za pogromy, za ich wywołanie i tolerowanie — odpowiedzialne. Ale nie chcieliśmy — zemsty. Nie chcieliśmy zohydzać żadnego narodu, a w szczególności ukraińskiego. Żaden naród nie jest wolny od elementów, żerujących na nienawiści. Przeciw tym elementom występujemy, a nie przeciw narodowi jako takiemu.

Gest Torresa był gestem pojednania — po walce. Za ten gest jesteśmy mu wdzięczni.

Dzięki niemu proces Schwarzbarta przybrał najpomyślniejszy obrót, jaki w tych warunkach był tylko do pomyślenia. Proces przyniósł potępienie pogromów, a przytem nietylko nie zaostrzył stosunków żydowsko-ukraińskich — o co słusznie można się było obawiać — ale, wprost przeciwnie, złagodzenie i odprężenie w sytuacji.

Antysemici różnego kalibru — nasi i obcy — będą z tego obrotu sprawy serdecznie niezadowoleni. Ani żydostwo nie zostało skompromitowane, ani Schwarzbart skazany, ani stosunki ukraińsko-żydowskie zaostrzone. Prawdziwa dla nich — klęska!

Dla nas zaś — wielka i głęboka satysfakcja, — nieco kojącego balsamu po najstraszniejszej tragedji, jaką przeżyliśmy w czasach nowożytnych.

Proces Schwarzbarta pozwolił zaświtać nadzieji, iż pogromy nigdy i nigdzie więcej się nie powtórzą. Doczekały się one bowiem w Paryżu doszczętnej kompromitacji. Z bezbrzeżną pogardą odniosła się do nich kulturalna Europa. Oto historyczne, ogólno-ludzkie znaczenie procesu Schwarzbarta.

Schwarzbart i Torres bohaterami dnia

Schwarzbart na wolności

Paryż. 27. 10. ŻAT. Późno po północy po załatwieniu wszystkich formalności Szalom Schwarzbart został zwolniony z więzienia i natychmiast odjechał do swego mieszkania. Pierwszą noc po ogłoszeniu wyroku uniewiniającego spędził Schwarzbart u siebie w domu.

Zaproszenie do Ameryki

Paryż. 27. 10. ŻAT. Obrońca Schwarzbarta Torres otrzymał zaproszenie do Ameryki, celem wygłoszenia referatu na nadchodzącej sesji kongresu Żydów amerykańskich.

Paryż. 27. 10. PAT. Właściciel pewnego wielkiego hotelu nowojorskiego zaprosił telefonicznie Schwarzbarta uwolnionego w procesie o morderstwo Petlury do podróży do Stanów Zjednoczonych.

Kwiaty

Paryż. 27. 10. ŻAT. Mieszkanie Torresa pełne jest kwiatów, nadesłanych mu z różnych stron, również od wielu chrześcijan. Torresa odwiedzają liczne delegacje, które gratulują mu zwycięstwa.

Jeden frank odszkodowania

Paryż. 27. 10. ŻAT. Sąd przyznał formalnie wdowie po Petlurze odszkodowanie w wysokości jednego franka.

Głosy prasy francuskiej

Paryż. 27. 10. ŻAT. Większość pism paryskich wyraża zadowolenie z wyniku procesu Schwarzbarta i wyroku uniewiniającego. Dzienniki piszą, że nie mogło być innego wyroku dla Schwarzbarta, więc musiał on być uniewiniony. Uniewinienie Schwarzbarta oznacza zarazem potępienie pogromów. Część pism prawicowych natomiast nie jest zadowolona z wyroku sądowego. Dzienniki prawicowe wyrażają obawę, że uniewinienie Schwarzbarta pociągnie za sobą dalsze mordy polityczne.

Prasa niemiecka o wyroku

Berlin, 27 10 ŻAT. Dzisiejsza prasa niemiecka zaopatruje licznemi komentarzami wyrok uniewinniający wydany przez sąd przysięgłych w Paryżu. „Berliner Tageblatt" określa wyrok uniewinniający jako wyraz uczuć sędziów przysięgłych, będących zdania, że akt zemsty Schwarzbarta nie może być sądzony przez śmiertelników, lecz przez historję. „Vossische Zeitung" pisze, że proces Schwarzbarta przeobraził się w proces przeciwko Petlurze, który zasiadł na ławie oskarżonych. „Frankfurter Zeitung" potępia w ostrych wyrazach antysemickie przemówienia adwokata Wilma.

Przed ustąpieniem ministra oświaty?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10. Sin. „Ekspres Poranny" donosi: „Aktualna od pewnego czasu zmiana na stanowisku min. oświaty ma w najbliższym czasie być przeprowadzona. Jako poważny kandydat na ministra oświaty wymieniany jest prof. Florjan Znaniecki, piastujący katedrę socjologji w Poznaniu".

Wrażenie manifestu senatora Bojki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10. (Sin) Wiadomość o wystąpieniu senatora Bojki z PSL „Piast" i jego manifest, nawołujący włościaństwo do skupienia się około niego dla poparcia rządów marszałka Piłsudskiego wywołały piorunujące wrażenie w warszawskich kołach „Piasta".

Krok sen. Bojki jest dla kół tych tem większą niespodzianką, że na ostatniem posiedzeniu klubu, odbytem w początkach bm., aczkolwiek klub zajął stanowisko krytyczne względem p. Witosa, to jednak przecież zgodził się na odesłanie do zarządu głównego stronnictwa tezy, dotyczącej stosunku stronnictwa do rządu.

Obecnie, nie czekając na decyzję zarządu, sen. Bojko doknoał rozłamu. Pójdzie za jego przykładem prawdopodobnie szereg posłów i senatorów, jak np. poseł Kosydarski, Jedynak, Szmigiel, Nawrocki, Maślanka. Niewiadomem jest jeszcze stanowisko, jakie zajmie wicemarszałek Dębski i niektórzy inni członkowie stronnictwa z b. zaboru rosyjskiego. Duże znaczenie przypisują koła kierujące stronnictwa stanowisku, jakie zajmie sen. Średniawski.

Pewną jest rzeczą, że nie przystąpi do grupy sen. Bojki marszałek Sejmu p. Rataj.

Zniesienie ograniczeń obrotu walutami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10. Sin. W związku ze stabilizacją złotego mają być zniesione ograniczenia w obrocie walutami i dewizami. Rozporządzenie Prezydenta w tej sprawie ukaże się za dwa tygodnie. Natomiast zakaz wywozu złota pozostaje nadal w mocy.

Wszyscy pasażerowie parowca „Principessa Mafalda" uratowani

Rio de Janeiro. 27. 10. PAT. Statek francuski „Formose" donosi drogą radjową, że prawie wszyscy pasażerowie parowca włoskiego „Principess Mafalda" zostali uratowani.

3. listopada pierwsze posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10. Sin. Marszałek Sejmu wyznaczył urzędowo posiedzenie Sejmu na 3. listopada. Porządek dzienny: preliminarz budżetowy na rok 1928 i 1929.

Przedwczesne wiadomości o pożyczkach dla banków i instytucyj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10. Sin. Wobec tego, że w pismach ukazała się wiadomość o różnych pożyczkach proponowanych poszczególnym bankom, względnie poszczególnym instytucjom gospodarczym a nawet instytucjom półpaństwowym dowiadujemy się, że do przyjazdu p. Deveya, sprawy pożyczkowe nie zostaną załatwione i wszystkie te sprawy nie są aktualne.

Samozwańcza delegacja robotników palestyńskich wyjeżdża do Moskwy

Londyn. 27. 10. PAT. „Daily Express" donosi z Jerozolimy: Deputacja robotnicza składająca się z 6 Arabów i 5 Żydów jedzie do Moskwy, aby wziąć udział w uroczystości dziesięciolecia rewolucji bolszewickiej. Żydowski związek robotniczy oświadcza, że Żydzi biorący udział w tej delegacji nie są ich reprezentantami.

Przeciwko profanowaniu cmentarzy żydowskich w Niemczech

Berlin, 27 10. ŻAT. Konferencja delegatów związku b. żołnierzy frontowych w Niemczech wysłała delegację do rządu Rzeszy, oraz do pruskiego rządu krajowego, celem zaprotestowania przeciwko częstym wypadkom profanacji cmentarzy żydowskich w Niemczech. Delegacja wskazała na to, że policja nie dość energicznie ściga winowajców, przeto profanacja cmentarzy żydowskich uważana jest jako rzecz uchodząca bezkarnie. Pruski minister spraw wewnętrznych dr Grzesiński wydał specjalne rozporządzenie zlecające policji podjęcie jaknajenergiczniejszych kroków przeciwko aktom profanacji cmentarzy, oraz wyznaczenie nagród pieniężnych dla tych, którzy się przyczynią do ujęcia winowajców.

Bratianu zabierze głos w parlamencie w sprawie aresztowania Manoilescu

Bukareszt, 27 10 PAT. Rada ministrów, która odbyła się dziś w mieszkaniu prezydenta ministrów Bratianu zajmowała się sprawozdaniem, które prezydent ministrów odczyta jutro w parlamencie w kwestji aresztowania Manoilescu. Minister spraw wewnętrznych donosi, iż pani Lupescu zwróciła się z listem do matki, w którym donosi, iż rozstanie się z ks. Karolem jest tylko prowizoryczne i że ma ono za zadanie osiągnięcie pewnych celów politycznych.

* * *

Paryż. 27. 10. PAT. Agencja Havasa donosi z Bukaresztu że zaprzeczają tam wiadomości o ucieczce królowej Marji. W całym kraju panuje spokój.

Prof. Wagner-Jauregg kandydatem do nagrody Nobla

Sztokholm. 27. 10. PAT. Szanse uzyskania nagrody Nobla w dziale medycyny posiada, jak donoszą dzienniki, psychjatra wiedeński prof. Wagner-Jauregg.

Aljechin — Capablanca

Buenos Aires. 27. 10. PAT. 21-sza runda przyniosła Aljechinowi czwarte zwycięstwo w walce o mistrzostwo. Capablanca, który grał białemi poddał się po 32 posunięciu. Stan obecny jest więc Aljechin 4, Capablanca 2, (15 partyj nierozegranych).

„Rada Religijna"

wedle nowego dekretu o kahałach

Przepisy o organizacji gmin żydowskich wedle rozporządzenia p. Prezydenta Rzp. z 14 paź dziernika 1927 Dz. Ust. Nr. 91 poz. 818 zawierają w dalszym ciągu następujące postanowienia o Radzie Religijnej:

Dział IV.

RADA RELIGIJNA.

Art. 24. Rada Religijna wykonywa przysługujące Związkowi Religijnemu, jako całości, prawa korporacyjne i reprezentuje jego interesy wobec władz Państwa.

R... Religijna ma nadzór nad Związkiem Religijnym i kieruje całą jego działalnością nie krępując wolności sumienia poszczególnych osób, gmin i stowarzyszeń wyznaniowych.

Rada Religijna może podejmować urządzenia i zakładać instytucje wspólne dla wszystkich gmin lub dla gmin poszczególnych obszarów Państwa. Rada Religijna ma również prawo wspierania gmin finansowo słabych.

Art. 25. Rada Religijna składa się z 14 świeckich członków Żydowskiego Związku Religijnego i z 7 rabinów.

Siedzibą Rady Religijnej jest stołeczne miasto Warszawa.

Art. 26. Prócz 21 członków, wchodzących w skład Rady Relig. z wyboru, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może do niej powołać czterech świeckich i dwóch duchownych członków.

Członków Rady Religijnej z wyboru wybierają wyborcy gmin. Wyborców wybierają członkowie zarządów gmin mniejszych i członkowie rad gmin wielkich.

Wybory do Rady Religijnej odbywają się na zasadach głosowania tajnego i proporcjonalnego. Członkowie zarządów gmin każdego powiatu zbierają się dla wyboru wyborców do Rady Religijnej w odnośnem mieście powiatowem.

Członkowie rad gmin wielkich wybierają wyborców oddzielnie. Powiaty i w... kie gminy liczące do 50,000 mieszkańców-Żydów, wybierają jednego wyborcę, liczące powyżej 50 tysięcy do 100 tysięcy, — dwóch wyborców, i t. d., przyczem na każde 50,000 mieszkańców Żydów przypada jeden wyborca.

Na członków Rady Religijnej mogą być wybierane osoby, posiadające w swojej gminie bierne prawo wyborcze.

Art. 27. Rada Religijna obiera swego prezesa i jego zastępcę zwyczajną większością głosów. Obydwaj podlegają zatwierdzeniu przez naczelną władzę nadzorczą. O ile po raz trzeci nie zostaną zatwierdzeni, prezesa i jego zastępcę mianuje naczelna władza nadzorcza.

Art. 28. Co do reprezentacji Rady Religijnej i tworzenia komisyj stosują się odpowiednio artykuły 10 i 11.

Art. 29. Przeciwko wyborowi członków Rady Religijnej służy każdemu wyborcy, w razie pogwałcenia postanowień, zawartych w przepisach niniejszych, prawo wniesienia zażalenia do naczelnej władzy nadzorczej w ciągu 14-dniowego terminu prekluzyjnego. Termin ten rozpoczyna się od dnia urzędowego opublikowania rezultatu wyborów.

Art. 30. Rada Religijna układa budżet na każdy rok obrachunkowy i określa, jakie składki mają być wnoszone na jej rzecz przez oddzielne gminy.

Art. 31. Rada Religijna obiera z pośród siebie wydział wykonawczy dla spraw bieżących Rada Religijna może przekazać wydziałowi wykonawczemu poszczególne zakresy pracy do samodzielnego załatwienia.

Rada Religijna uchwala regulamin obrad i pracy zarówno dla siebie, jak i dla rad i zarządów gmin. Regulamin winien uzyskać zatwierdzenie naczelnej władzy nadzorczej.

Prezes Rady Religijnej jest jednocześnie przewodniczącym wydziału wykonawczego.

Problemy dorocznej Konferencji sjońskiej

Znając stosunki pracy organizacyjnej na prowincji pozwalam sobie zabrać głos w sprawie naszych przyszłych zadań w związku z mającą się odbyć konferencją.

W pierwszym rzędzie chciałbym zwrócić uwagę na stosunek Org. sjonist. do ruchu hebrajskiego. Już ogłoszony w „N. Dz." porządek dzienny obrad konferencji, omijający zupełnie sprawę ruchu hebrajskiego w naszej dzielnicy, świadczy, że stosunek Org. do tego ruchu jest nadal, jak poprzednio, obojętny. Dzieje się to w czasie, kiedy ruch hebrajski przeżywa silny kryzys; w całym szeregu miast szkoły hebrajskie zostały zamknięte, a istniejące walczą o swój byt. Jest więc obowiązkiem Org. sjonist. zastanowić się nad sytuacją wytworzoną przez ten kryzys i przyjść z pomocą instytucjom hebrajskim, których praca jest najważniejszą częścią sjonizmu. Nie wolno nam zapomnieć, że sjonizm i renesans kultury hebrajskiej są nierozdzielne, a kryzys w ruchu hebrajskim jest również kryzysem sjonizmu. Niewątpliwie ponosi winę za brak czynnego zainteresowania dla ruchu hebrajskiego w Organizacji także i wielka część nauczycieli hebrajskich, która ograniczając się tylko do pracy wychowawczej, od dala się od życia partyjnego i w ten sposób traci swój wpływ na stosunek organizacji do ich pracy. Pożądanemby też było, by delegaci mający szczególne zainteresowanie dla ruchu hebrajskiego, stworzyli jednolitą grupę, ażeby móc mieć wpływ na tok obrad.

Dzięki demokratyzacji kahałów, co ma w najbliższym czasie nastąpić, stanie się aktualną sprawa subwencji ze strony kahałów dla instytucyj hebrajskich. Konferencja obecna powinna przez powzięcie uchwały w tym kierunku nałożyć obowiązek na naszych towarzyszy, którzyby ewen. weszli w skład tych kahałów, by mieli na oku dobro tych instytucyj.

Bardzo ważną jest też sprawa zorganizowania młodzieży i dbanie o jej rozwój, zwłaszcza w miejscowościach oddalonych od centrali, gdzie odczuwa się brak sił kierowniczych dla młodzieży, a młodzież nie znajdując u nas tego, coby jej odpowiadało, skierowuje się w inne strony i w ten sposób oddala się od naszego ideału. Należałoby się zastanowić, czyby komitety okręgowe nie mogły przyczynić się do rozwoju org. młodzieży przez dostarczanie im od czasu do czasu ludzi, nadających się do pracy wśród młodzieży.

Chciałbym jeszcze poruszyć sprawę organizacji kobiet, która wprawdzie zajmuje punkt porządku dziennego obrad konferencji, ale dotychczas nie była poważnie traktowaną, a na prowincji mało co zdziałała. Obecny stan Org. sjonist jest też poniekąd rezultatem braku aktywności kobiety żydowskiej w życiu narodowem, a org. kobiet żyd. w Krakowie nie starała się przyjść z pomocą komitetom lokalnym na prowincji, gdzie bez pomocy Centrali krakowskiej nie były w stanie zorganizować kobiety żydowskiej około Org sjonistycznej.

Zadaniem konferencji więc będzie zastanowić się nad wyżej wspomnianemi sprawami i powziąć uchwałę w kierunku stworzenia kontaktu między Org. sjonistyczną a „Tarbut" oraz zeorganizowania resortów dla spraw kobiet i młodzieży.

Sanok. **Lasar Mandel.**

IX. Doroczna Konferencja Org. Sjońskiej

W związku ze zbliżającym się terminem odbycia IX Konferencji Krajowej Organizacji Sjońskiej, Egzekutywa dla zachodniej Małopolski i Śląska komunikuje:

Uroczyste otwarcie Konferencji Krajowej nastąpi w poniedziałek, dnia 31 bm., nie jak rok-rocznie w godzinach przedpołudniowych, lecz wieczorem o godzinie 8.30 w wielkiej sali kahału krakowskiego przy ul. Krakowskiej 41.

Porządek dzienny Zjazdu:

I. posiedzenie (poniedziałek 31 bm. godzina 8.30 wiecz.), 1) Otwarcie Zjazdu, 2) Przywitanie, 3) Wybór Prezydjum i Komisyj, 4 Generalne sprawozdanie Egzekutywy — Dr. Szymon Feldblum, 5) Sprawozdanie Keren Kajemeth Leizrael — Dr. Chaim Hilfstein, 6) Sprawozdanie Keren Hajessod — Dr. Markus Spiegel,

II. posiedzenie (wtorek 1 listopada br. przed południem) 7) Sprawozdanie Org. Kobiet — Nella Rostowa, 8) Dyskusja, 9) Problemy i zadania Sjonizmu w dobie obecnej — Dr. Ignacy Schwarzbart, 10) Dyskusja.

III. posiedzenie (wtorek popoł.) 11) Położenie gospodarcze żydostwa w Polsce, — prezes Koła żydowskiego poseł Apolinary Hartglas, 12) Przyszłość gmin żydowskich wobec demokratyzacji kahałów — Dr. Samuel Spann wiceprezes kahału tarnowskiego, 13) Dyskusja, 14) Referat budżetowy — Dr. M. Spiegel. 15) Wybory Władz Organizacyjnych, 16) Zamknięcie.

Egzekutywa przypomina wszystkim Komitetom Lokalnym oraz mężom zaufania, że na Zjazd dopuszczeni będą tylko ci delegaci, których nazwiska będą podane do wiadomości Egzekutywy najdalej w niedzielę, dnia 30 bm. Delegatem na Zjazd może być tylko taki szeklowiec, który spełnił swój obowiązek wobec Keren Hajesod oraz zapłacił podatek partyjny.

* * *

Druga lista delegatów ogłoszona będzie w numerze sobotnim „Nowego Dziennika".

Egzekutywa przypomina wszystkim delegatom, reflektującym na przygotowanie im noclegów, by bezzwłocznie o tem Egzekutywę zawiadomili. Wszelkie zgłoszenia, które nadejdą po 29 bm. będą tylko w miarę możności uwzględnione. Za późniejsze zgłoszenia Egzekutywa nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Egzekutywa zwraca uwagę na cyrkularz zjazdowy, który równocześnie wysyła.

Propaganda Lloyda George'a

Zapowiedź, że Lloyd George rozpocznie kampanję angielskiego „Towarzystwa przyjaciół Ligi Narodów" za powszechnem rozbrojeniem ściągnęła w ubiegłą niedzielę w Londynie tysiączne tłumy. Zebranie zagaił przewodniczący towarzystwa, znany działacz pacyfistyczny Gilbert Murray, zaznaczając, że Lloyd George może być dumnym nietylko z tego, że ukończył wojnę, ale i z tego, że obecnie zaczyna nową wojnę o pokój światowy. Powitany owacyjnie, Lloyd George podkreślił w swej mowie, że grozi nam o wiele straszliwsza wojna, jeśli ludy świata się nie zdecydują, by wywalczyć sprawiedliwość nie z bronią w ręku, lecz środkami prawa. Ostatnia sesja Ligi Narodów zademonstrowała, że małe europejskie państwa są zaniepokojone tajnemi i otwartemi przygotowaniami wielkich państw do nowej wojny. Dwie trzecie Europy stoi pod bronią, armje są cyfrowo taksamo potężne jak przed wojną, będąc przytem znacznie lepiej uzbrojone niż przedtem. Zubożała Europa wydaje rocznie na zbrojenia 500 miljonów funtów.

Jedyna nadzieja w Lidze Narodów, która jednak nie powinna utrudniać dążenia do rewizji traktatów pokojowych. Taka rewizja może atoli nastąpić tylko przy zastosowaniu jaknajwiększej ostrożności. Tak długo nie będzie stałego pokoju w Europie, dopóki nie będzie można przedłożyć wszelkich spornych spraw trybunałowi cieszącemu się powszechnem zaufaniem. Głównem źródłem niepokoju jest też jednostronna interpretacja traktatów pokojowych oraz niespełnianie przez zwycięskie państwa przyjętych na siebie zobowiązań. Niemcy wykazały swoją lojalność (?!), a mimo to istnieje nadal okupacja Nadrenji. Biada Europie, jeśli nie przeprowadzi rozbrojenia, albowiem wielkie zbrojenia wywołać muszą wielkie wojny. Dla cywilizowanego człowieka musi odżyć hasło starożytnych Rzymian: „Świat jest moją ojczyzną, a wszystkie bogi są mymi bogami".

Benesz o rewizji traktatów pokojowych i stanowisku Anglji wobec akcji lorda Rothermere

Na onegdajszem posiedzeniu komisji zagranicznej parlamentu czeskiego wygłosił minister dr. Benesz dłuższe expose, w którem zaznaczył, że Czechosłowacja nie zamyśla przeprowadzić rozdziału kościoła od państwa, ani też zawrzeć z Watykanem konkordatu. W sprawie zaś akcji lorda Rothermere, wydawcy „Daily Mail", który uprawia propagandę za rewizją traktatów pokojowych na rzecz Węgier, oświadczył minister Benesz, że rząd angielski z tą akcją nie ma nic wspólnego. Sam Chamberlain upoważnił Benesza do deklaracji, że Anglja prowadzi politykę pokoju i dlatego nie ma wcale zamiaru naruszyć traktatu zawartego w Trianon. Traktaty pokojowe nie są wprawdzie ideałem, ale są w każdym razie znacznym postępem w porównaniu ze stanem przedwojennym. Zresztą każdemu państwu przysługuje prawo żądania od Ligi Narodów zmiany traktatu i pod tym względem Benesz zgadza się z Lloydem Georgem, ale to żądanie musi być przeprowadzone tylko w drodze pokojowej wymiany zdań.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w piątek teatr zamknięty. Jutro, w sobotę powtórzenie dramatu L. Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy" w premjerowej obsadzie. Sztuka ta cieszy się wielkiem powodzeniem u publiczności ze względu na mistrzowską plastyczną grę zespołu. i bogatą wystawę, dotychczas w Krakowie niewidzianą. Bilety wcześniej do nabycia u firmy A. Fischhab, Grodzka 46.

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek teatr zamknięty z powodu próby generalnej z „Turandot", bajki chińskiej — commedia dell'arte Carla Gozzi'ego, przełożonej dla teatru krakowskiego przez Emila Zegadłowicza. W widowisku zainscenizowanem i reżyserowanem przez dyr. Nowakowskiego bierze udział cały prawie zespół żeński i męski. Premjera jutro w sobotę, poczem sztuka powtórzona będzie przez szereg dni następnych.

— TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". W dniu dzisiejszym z powodu generalnej próby przedstawienia nie będzie. Jutro w sobotę o 7.30 wiecz. premjera 3-aktowej operetki Waltera Broniewskiego, pt. „Karnawał miłości", która zapowiada się, jako pierwszorzędna atrakcja dzięki niezwykłej wartości muzycznej i zajmującej treści. Najlepsze siły zespołu, pomysłowa reżyserja efektowne balety przyczynią się do powodzenia „Karnawału miłości".

—Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO W KRAKOWIE. Znany muzyk-pedagog, wiolonczelista p. Ferdynand Macalik po dłuższej nieobecności powrócił z zagranicy.

P. Macalik bawił dłuższy czas w Monachjum, gdzie studjował starą literaturę muzyczną na viola da gamba i specjalizował się w grze na tym rzadkim instrumencie u prof. Krystjana Dobereinera. Szereg zagranicznych triumfów prof. Macalika uwieńczył udział w tegorocznym wielkim XV. festiwalu bachowskim w Monachjum. Krytyka z radością przyjęła zjawienie się na estradzie koncertowej wirtuoza na viola da gamba, pięknym, starym instrumencie, dziś już, niestety, prawie zapomnianym.

P. prof. Macalik rozpoczyna lekcje gry na wiolonczeli od dnia 1 listopada br. Wpisy przyjmuje Instytut Muzyczny ul. św. Anny 2, II. p. Tel. 2236 od 11 do 1 i 4 do 6.

— NAGRODA LITERACKA MINISTERSTWA W. R. I O. P. wynosi w r. b. 10.000 zł. P. Minister wprowadził w statucie nagrody zmianę polegającą na tem, że sąd konkursowy składa się obecnie z 6 członków, z czego dwóch powołuje według swego uznania p. Minister, a 4 delegują zarządy związków i stowarzyszeń literackich, przyczem skład delegacji ze strony literatów odnawia się co rok całkowicie. Dla uniknięcia mylnej interpretacji charakteru nagrody, Ministerstwo W. R. i O. P. przypomina, że nagroda udzieloną jest nie za całokształt działalności pisarskiej, lecz za poszczególne dzieło opublikowane w okresie ostatnich 3-ch lat.

ARTUR RUBINSTEIN, genialny pianista, który w Krakowie wystąpi tylko jeden raz, a to w niedzielę, 30 bm. w Starym Teatrze, wykona bogaty program, obejmujący kompozycje: Bacha, Liszta, Chopina, Schumanna i Albeniza.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Bocheńska
(pocz. o godz. 8'30 wiecz.)

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Ten, którego biją po twarzy".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Turandot" (premjera) Nowość.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Karnawał miłości" (premjera).

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 28 października.

Kraków. (500 m) 12. Sygnał czasu i kom. lotn.-meteorologiczne. 16.40—17.10. Program dla dzieci. 17.20—17.45. Odczyt pt. „O kursie spółdzielczym", wygł. prof. Dr. S. Surzycki, 18.45—19. Transmisja z Warszawy (wzgl. Poznania), 19.15—19.20. Rozmaitości. 19.30—19.55. Odczyt pt. „Przegląd geograficzno-gospodarczy", wygł. Dr. W. Ormicki. 20—20.15. Hejnał z Wieży Marjackiej i komunikat sportowy. od 20.15. Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111 m) 12 i 15. Komunikaty. 18.45. Transm. z Poznania (Muz. czeska). 20.15. Koncert symfon. Filharmonji. 22. Komunikaty.

Poznań. (280.4 m) 12.45—14. Ork. wojsk. 13 i 14. Giełda. 18.45—19. Muzyka czeska. 20.15. Ku czci czeskiego święta narodowego (m. in. pieśni i arje).

Wiedeń. (517.2 m) 14 i 16.15. Koncerty. 17.50. Koncert dla dzieci. 20.30. „Der liebe Augustin" operetka Falla. 21. Wesołe arje oper Mozarta, Meyerbeera i inn.

Berlin. (482,9 m) 16.30—18 i 21. Koncerty. 22.30. Ork. rosyjska na bałałajkach (pieśni i tańce).

Frankfurt n. M. (428.6 m) 20. III. Koncert „Museumgesellschaft".

Lipsk. (365,8 m) 20.15. „Dichterliebe", pieśni Schumanna do słów Heinego, 21.15. Koncert p. n. „Nastroje jesienne".

Langenberg. (468.8 m) 13.10 i 17.30. Koncerty. 20.20. „Leonce und Lena", sztuka Büchnera.

Praga. (548,9 m) Koncert Filharmonji czeskiej.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Komisja Mandatowa przenosi się do Londynu?

Angielski członek Komisji Mandatowej sir Fryderyk Lugard nie może z powodu choroby swej żony wziąść udziału w sesji Komisji Mandatowej. Ponieważ na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie rządu angielskiego w sprawie Iraku, a dyskusja nad tem sprawozdaniem nie mogłaby się odbyć w nieobecności angielskiego delegata, dlatego rozważają myśl przeniesienia komisji mandatowej do Londynu.

Warto przy tej sposobności przypomnieć, że król Iraku Fejzal znajduje się w Londynie, gdzie prowadzi rokowania z rządem angielskim w sprawie uznania niezależności Iraku.

Walka w łonie kościoła anglikańskiego

Pisaliśmy już o walce w łonie kościoła anglikańskiego. Walkę tę wywołał biskup Birminghamu, dr. Barness, który wystosował list do arcybiskupa z Canterbury z żądaniem, by kościół anglikański uzgodnił swe stanowisko z rezultatami wiedzy nowoczesnej. Arcybiskup odpowiedział na ten list otwarty dra Barnessa, potępiając demonstrację kanonika Bullocka- Webstera urządzoną w kościele przeciwko Barnessowi, ale z drugiej strony udzielił napomnienia drowi Barnessowi, by swemi wystąpieniami na przyszłość nie drażnił uczuć religijnych większości współwyznawców.

Po wyroku uwalniającym...

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

Paryż, 26 października.

Wśród niezwykłego napięcia, entuzjazmu, a także i — olbrzymiego natłoku publiczności zakończono zatem we środę wieczorem proces Schwarzbarta. Wyrok uwalniający był do przewidzenia. Jednakże bynajmniej nie od samego początku. Zasadnicza zmiana i do pewnego stopnia nadspodziewany punkt zwrotny w procesie nastąpił w całej wyrazistości dopiero z chwilą, kiedy pierwsi świadkowie ukraińskich rzezi zjawili się na sali rozpraw. Wtedy prysnąć musiała wszelka oficjalność, wszelka reżyserja procesu. Przemówiło prawdziwe, wstrząsające ludzkie słowo, a raczej serce i sumienie.

Los Schwarzbarta i wynik procesu zadecydowany był ostatecznie niejako w siódmym dniu procesu, kiedy zeznania składała medyczka z Płoskirowa, Chana Grünberg. Mężczyźni płakali wtedy, sędziowie przysięgli i trybunał zasłonili twarze, by nie zdradzić głębokiego wzruszenia. Wyrok był też do przewidzenia już wtedy.

Nie były jednak do przewidzenia specjalne okoliczności towarzyszące wyrokowi. Narada przysięgłych trwała krótko. Narada trybunału zaledwie chwilę. Spontaniczny wybuch entuzjazmu i radości z powodu takiego wyroku oczywiście trudno wyrazić słowami.

Na sali rozpraw i przed gmachem „Palacu Sprawiedliwości", otoczonym zwartym pierścieniem dziesiątek tysięcy głów i serc ludzkich, raz po raz rozbrzmiewały spontaniczne okrzyki „Vive la France" i „Vive la Justice Francaise". Okrzyki te płynęły, a raczej wybuchały jak lawa, z nabrzmiałych radością serc. Francuscy sędziowie przysięgli, reprezentanci narodu i ludu, który z dawien dawna miał serce czułe, serce otwarte na cierpienia człowieka, przemówili, wyrokiem swym uwalniając od winy i kary nietylko Szaloma Schwarzbarta, ale werdyktem swym skazując całą epokę dziejów zakrzepłą w krwi i łzach ludzkich.

Tak więc nadzieje, że sprawiedliwość francuska zrozumie i osądzi najbrutalniejsze deptanie prymitywnych praw ludzkich i okrutne masakry zbiorowe, spełniły się w całej pełni. Sąd przysięgły Republiki francuskiej dał wyraz prawdziwie światłej i humanitarnej sprawiedliwości i wyraz protestu przeciw bestjalskim rzeziom żołdackim. Tak więc „Palais de Justice" stanął wysoko ponad i przeciw małodusznym wrogom żydostwa, chcącym z tej sprawy zaczynić wodę na młyn żydożerstwa.

I cóż dziwnego, że natłok w sali, w wąskich kuluarach i przed gmachem zagrażał wprost życiu? Cóż dziwnego, że ludzie tańczyli i ściskali się z radości po ulicach? Wprawdzie nikt wskrzesić nie zdoła niewinnych ofiar rozbestwionego żołdactwa, ale wszak każde ludzkie serce żywo i radośnie reagować musi na wielkoduszny akt sprawiedliwości. Oto w wąskim kuluarze sądowym przed jednemi z drzwi wchodowych stoi Schwarzbartowa, a obok niej, całkiem blisko gen. Szipowal. Pan jakiś dochodzi do Schwarzbartowej i bierze ją w ramiona. Jest to b. inspektor armji ukraińskiej Gawiszko, który woła do żony uwolnionego: „Mąż pani jest bohaterem". (Gawiszko podać musiał się w swoim czasie do dymisji wskutek różnicy zdań między nim a Petlurą).

Około pierwszej w południe przed rozpoczęciem się ostatniej rozprawy natłok nieopisany. Dziennikarze przedostawać się muszą na swe miejsca — łokciami. Schwarzbartowa nie znajduje miejsca dla siebie i stoi. Na sali rozpraw nie widać ani wdowy po Petlurze, ani brata atamana.

Ostatnią rozprawę rozpoczyna odczytanie pięciu głównych pytań skierowanych pod adresem przysięgłych:

1) Czy Szalom Schwarzbart jest winny oddania do Szymona Petlury siedmiu strzałów rewolwerowych?

2) Czy strzały rewolwerowe spowodowały śmierć Petlury?

3) Czy Schwarzbart zabił Petlurę rozmyślnie?

4) Czy zabił go z premedytacją?

5) Czy zabił go z zasadzki?

Imieniem powództwa cywilnego, jako pierwszy głos zabiera adw. Wilm. Potem przemawia Campinchi, wreszcie prokurator, wkońcu mówi adw. Torres. Oskarżyciele prywatni atakują oczywiście Schwarzbarta, a uniewinniają Petlurę, prokurator żąda surowej kary, Torres wygłasza świetne przemówienie, ale cóż to wszystko znaczy? Sędziowie przysięgli zaprzeczają wszystkim pytaniom. Po zaprzeczeniu pierwszego pytania wybucha spontaniczny entuzjazm, Torres i Schwarzbart obejmują się, wszyscy wołają „Vive la France" i trwa dobry kwadrans, aż przewodniczący Fleury dojść może ponownie do głosu i oświadczyć, iż Schwarzbart skazany jest na zapłacenie symbolicznego odszkodowania wdowie Petlury — w wysokości **jednego franka**.

Entuzjazmowi niema końca. Co jeszcze ciekawe: wyrok uwalniający Schwarzbarta nie może być już zakwestjonowany, gdyż jest ostatecznym. Schwarzbart jest na wolności. Rozeszły się pogłoski, iż Schwarzbart zamierza wyjechać do Palestyny. Rozpoczęła się serja bankietów. Jako pierwszy ku czci adw. Torresa. Rokowania ukraińsko żydowskie podobno kontynuuje się.

Dziś więc wszystkie serca łączą się we wspólnym radosnym okrzyku: „Vive la France" i Vive la Justice francaise".

N. R.

Końcowe przemówienia w procesie

Antysemickie przemówienie adw. Wilma

wywołuje na sali rozpraw — śmiech i obojętność

Imieniem powództwa cywilnego, przemawiający jako pierwszy adwokat Wilm rozpoczyna przemówienie od opisu żałoby Ukraińców po zabójstwie Petlury. Mówca jest zdania, iż Schwarzbart stał się bohaterem sfer żydowskich. Zdaniem adw. Wilma Schwarzbart „musiał" mieć wspólników. Jako jeden z dowodów posiadania przez Schwarzbarta wspólników przytacza adw. Wilm fakt, iż list zawiadamiający żonę Schwarzbarta o czynie dokonanym przez męża, nadany był o godz. 2.35, a zatem po aresztowaniu Schwarzbarta. Wilm zakończył swe przemówienie retorycznym okrzykiem: „Schwarzbart nie działał wcale, kierując się motywami etycznemi, ale jako wykonawca woli bolszewików i zabił niewinnego". Mówiąc o „tle" rzezi ukraińskich oświadcza adw. Wilm, iż żaden rząd „nie był by w możności przeszkodzić pogromom". Adwokat Wilm uważa, iż stosunki Schwarzbarta z bolszewikami są stwierdzone. Petlura był niewygodnym przedewszystkiem dla bolszewików. Był on jedną z najwybitniejszych postaci w ruchu antybolszewickim. Schwarzbart był wykonawcą woli Sowietów.

Przewrót majowy marszałka Piłsudskiego — zdaniem adw. Wilima — przyspieszył czyn Schwarzbarta. Na poufnem posiedzeniu bolszewików pod przewodnictwem Cziczerina przyjęta została rzekomo uchwała o stosowaniu indywidualnych aktów terroru. W związku z tem „należy" rozumieć czyn Schwarzbarta.

Schwarzbart jest tchórzem. Zamordował on Petlurę, aby ten nie miał możności powrócić na Ukrainę. Schwarzbart nadużył gościnności Francji.

WILM ZAKOŃCZYŁ, DOMAGAJĄC SIĘ BEZWZGLĘDNEGO UKARANIA SCHWARZBARTA, KTÓRY BYŁ NARZĘDZIEM SOWIECKIEM.

Mowa adw. Wilma wywołuje często śmiech wśród zebranej publiczności. Sędziowie przysięgli przysłuchiwali się jego słowom z uwagą, ale widać było, że jego wywody nie wywierają na nich wrażenia.

Campinchi o — filosemityźmie Petlury

Po półtoragodzinnem plaidoyer adw. Wilma przemawia z kolei adw. Campinchi. I on uważa, jakkolwiek z o wiele większą powściągliwością i rezerwą, iż Schwarzbart zabił niewinnego. Petlura był zdaniem Campinchiego — filosemitą. Petlury, nie zabito, dlatego, że był katem, ale dlatego, że był szefem. Następnie stara się Campinchi zbić argumenty przemawiające za idealizmem Schwarzbarta. I adw. Campinchi domaga się oczywiście bezwzględnego ukarania Schwarzbarta. Campinchi zatrzymał się dłużej nad moralną odpowiedzialnością Petlury i jego rządu za pogromy, stwierdzając, iż brak jest jakiegokolwiekbądź rodzaju dokumentów, iż Petlura nakazywał pogromy. Zresztą żaden naród cywilizowany nie daje prawa samosądu

Podkreślam, mówi adw. Campinchi, że Petlura był filosemitą. Był on jednak bezsilny, by móc zwalczyć atmosferę pogromową. Ja również woła adw. Campinchi z patosem, — jestem przeciwnikiem pogromów, które potępiam. Mojem zdaniem rasa żydowska, jest rasą arystokratów, która znosiła prześladowania od czasów wygnania babilońskiego do caratu. Patrząc wczoraj na czcigodną postać p. Motzkina, czułem, że jestem wraz z wami, Żydzi, oburzony z powodu pogromów. Schwarzbart jednak nie udowodnił, że Petlura był mordercą: Chcąc zemścić się za krzywdy swego narodu Schwarzbart nie trafił jednak na właściwego winowajcę.

Campinchi przytacza list Marshalla w sprawie Schwarzbarta i powiada, że list ten jest najlepszym dowodem, że żydostwo amerykańskie potępia czyn Schwarzbarta.

W przemówieniu adw. Campinchi nie dało się odczuwać specjalnej nienawiści. Adw. Campinchi zachowywał się z umiarkowaniem i był naogół słaby w argumentowaniu. Poznać było, że nie czuje się zbyt dobrze i jest jakgdyby zażenowany wskutek niewdzięcznego zadania, jakie na nim spoczęło.

Plaidoyer prokuratora

Po przerwie, zarządzonej po stosunkowo dość krótkiem przemówieniu adw. Campinchiego, rozpoczął prokurator swoje plaidoyer. Na wstępie zwraca prokurator sędziom przysięgłym uwagę na to, iż uwaga całego świata skierowana jest teraz w stronę francuskich sędziów przysięgłych. Prokurator mówi o nieubłaganej konsekwencji, z jaką Schwarzbart zabił Petlurę i potępia motywy, jakimi Schwarzbart się tłumaczy. Prokurator nazywa Schwarzbarta żydowskim mordercą rosyjskiego pochodzenia i autoramentu. Prokurator podaje w wątpliwość przyczyny, jakiemi tłumaczy oskarżony dokonanie czynu. Prokurator jest zdania, iż Schwarzbart pomylił się w lekkomyślny sposób co do odpowiedzialności Petlury. Dowody Schwarzbarta nazywa prokurator wybiegami. Prokurator odczytuje daty różnych manifestów Petlury przeciw pogromom. Prokurator oświadcza w dalszym ciągu, jakoby Petlura sam ofiarował jakąś sumę na ofiary pogromów (poruszenie na sali rozpraw). Również oświadcza prokurator ,iż Schwarzbart nie popełnił swego czynu sam, przyczem powołuje się na zeznania jakiegoś świadka. Prokurator zwraca się do Schwarzbarta ze słowami, iż narodowi swemu nie przyniósł on korzyści, a nadto nie miał ani moralnych, ani intelektualnych sił osądzenia biegu wypadków. Pogódź się pan — woła prokurator do Schwarzbarta — z rolą skazanego. Ja jestem tym, który nałożę na głowę pana koronę cierniową".

Prokurator zwraca się z kolei ku sędziom przysięgłym, którym oświadcza: Potakująca odpowiedź na ostatnie dwa pytania oznacza skazanie oskarżonego na śmierć. Gdybyście panowie chcieli uznać okoliczności łagodzące, w rachubę wchodziłyby dożywotnie roboty przymusowe. Wreszcie prokurator kończy retorycznie: Zbrodnię popełnił człowiek „naturalizowany", któremu okazaliśmy zaszczyt, pozwalając mu nosić miano Francuza. Zaszczytu tego oskarżony nadużył. Nie życzymy sobie obcokrajo-

wych morderców, niech morduje w swej ojczyźnie, jeśli chce. Panowie! proszę o wydanie sprawiedliwego wyroku!

Obrona Torresa

Wśród wielkiego naprężenia rozpoczyna adw. Torres plaidoyer. Obrońca oświadcza: Zrezygnowałem wczoraj z 80 **świadków, świadków pogromów, ofiar**. Świadkowie ci przedstawiliby panom okropne rzeczy, jakie przeżyli. Inni świadkowie opowiedzieliby panom, jako koledzy kompanji oskarżonego, jak dzielnym człowiekiem jest Schwarzbart, opłacając naturalizację swą krwią. Ze świadków tych zrezygnowałem dlatego, gdyż uważam, iż panowie dość już słyszeliście, by sobie wyrobić odpowiedni obraz pogromów. Panowie nie możecie uczynić nic innego, a to jako Francuzi i ludzie o sercach, jak tylko uwolnić oskarżonego. W ten sposób staniecie panowie **na straży honoru narodu.** Nie nazywam Schwarzbarta bohaterem. Zawsze **to wielkie nieszczęście musieć zabić człowieka.** Ale nie zapominajcie panowie, iż nie uczynił on tego dla siebie, ale z powodu miljonów dręczonych, prześladowanych i mordowanych. To mściciel swego narodu. W młodości już przeżywał Schwarzbart okropne pogromy. W dalszym ciągu mówi Torres o śmiesznej karze Schwarzbarta z lat młodzieńczych i o tem, że **oskarżony nie należał do żadnej partji, jak tylko do Ligi praw człowieka i Komitetu pomocy ofiarom pogromowym.** Schwarzbart był zawsze **jak najlepszym mężem, jak najszczerszym przyjacielem i jaknajlepszym robotnikiem.** Zawsze był pierwszym w udzielaniu pomocy każdemu.

W dalszym ciągu opisuje Torres **okropności pogromów**, które oglądać na własne oczy musiał Schwarzbart. Schwarzbart zabił Petlurę sam, wziął też na siebie ten czyn. Co do **odpowiedzialności Petlury, nikt w nią nie wątpi chyba.** Tolerował on pogromy i ponosi ich winę. **Mógł pogromy powstrzymać jednem słowem.** Tego jednak nie uczynił. Zwracając się w stronę przysięgłych oświadcza Torres: Schwarzbart spędził w więzieniu półtora roku. Byłoby niesprawiedliwością zasądzić go na dalszą karę. **Naród francuski występował zawsze za swobodę godności ludzkiej. Naród żydowski cierpiał na Ukrainie w sposób niewymowny. Panowie macie to osądzić okropności tych pogromów.** Imieniem żywych i zmarłych proszę panów o wyrok uwalniający.

Idzie o godność i cześć narodu i o godność ludzkości (Aplauz wśród audytorjum). Oto nadeszła uroczysta chwila, w której **doniosły i donośny głos Francji rozebrzmi, by potępić i zasądzić pogromy wczorajsze i przestrzec przed nowemi. W imieniu Francji i imieniem żydowskiego narodu, gwoli żyjącym i zmarłym, zaklinam Was, Panowie, uwolnijcie tego człowieka, na którego czole wyryta jest, niby symbol, tragedja narodu!“**

• • •

Przewodniczący (do Schwarzbarta): Czy chce Pan jeszcze coś dodać?

Schwarzbart: Nie.

Przewodniczący odczytuje ponownie pytania pod adresem sędziów przysięgłych, którzy udają się około 6-tej wieczorem na krótką naradę, poczem około godz. 6.20 staje się wiadomy werdykt uwalniający.

Plan pracy sjonistycznej w najbliższej przyszłości

w oświetleniu prezydenta Weizmanna

Wielki bank kolonizacyjny. — Przemówienie prof. Weizmanna w Palestynie.

Podczas swego ostatniego pobytu w Palestynie, zwiedził prof. Weizmann jak wiadomo, szereg kolonij m. in. Chederę, gdzie urządzono na jego cześć przyjęcie. Podczas przyjęcia przemawiali przedstawiciele kolonistów, którzy wypowiadali się przeciw kolonizacji kolektywnej (Wilkański) i przedstawiciele robotników, broniący zasad swej działalności kolonizacyjnej.

W odpowiedzi na przemówienia zabrał głos **prof. Weizmann** i wygłosił dłuższe przemówienie. Na wstępie zaznaczył prof. Weizmann, że łatwo jest zadawać pytania, ale niezmiernie trudno jest na nie odpowiadać.

Sprawa **systemu kolonizacyjnego** została przekazana komisji ekspertów wysłanej z ramienia „Jewish Agency“ do Palestyny. Eksperci ci zbadali całą sprawę, rychło usłyszymy ich poglądy i napewno postaramy się postąpić zgodnie z ich radami.

Uzyskanie pożyczki zewnętrznej jest uzależnione bezpośrednio od naszego systemu kolonizacyjnego i od polityki Keren Kajemet. Rozumię, że gdyby **istniały kontrakty między osadnikami a Kierownictwem sjonistycznem**, i gdyby osadnicy mogli spłacić chociażby drobną część inwestycyj, wówczas uzyskanie pożyczki byłoby znacznie łatwiejsze.

Kiedy zwróciliśmy się do banków londyńskich w sprawie pożyczki, zapytano nas, czy otrzymujemy od naszych kolonistów przynajmniej **10 tys. f. szt. rocznie**. Oczywiście nie mogliśmy udzielić pozytywnej odpowiedzi i sprawa pożyczki upadła. Należy zrozumieć, że istnieje wielka różnica między pracą kolonizacyjną Organizacji sjonistycznej a między kolonizacją dawniejszą. Jestem pewien, że po 30 latach, a więc po okresie czasu, który przebyły stare kolonje, Nahalal, Nuris i inne kolonje będą prowadziły inną gospodarkę i sprawy pieniężne nie będą dla nas przedstawiały trudności. Problem polega na tem, jak czekać przez 30 lat.

Szukamy dróg do uzyskania pożyczki na zasadzie wpływów „Keren Hajessod“ i „Keren Kajemet“, a mam nadzieję, iż uzyskamy taką pożyczkę i w przeciągu roku lub dwóch lat przełamiemy trudności finansowe.

Może rozszerzenie „Jewish Agency“ przyczyni się do stworzenia lepszych warunków, a wtedy stworzymy nowy organ dla kolonizacji we formie wielkiego **banku**, który pozwoli nam pracować szybciej i wydatniej.

Nie wiemy dotąd, do jakich rezultatów doszli w swych badaniach eksperci. Przypuszczam, że po Pesach, skoro wrócę z Ameryki, będzie już gotowe ich sprawozdanie. Wówczas pomyślimy o wielkim banku, o którym wyżej mówiłem, o tym jedynym instrumencie, koniecznym do zwiększenia pracy kolonizacyjnej w kraju.

Wszystkie problemy związane są z kwestją pieniężną. Zapewne nie z radością zmniejszamy budżet kolonizacyjny, szkolny itd. Pragniemy wyjść z bolesnej sytuacji, która nas niepokoi i stąd konieczność jaknajdalej posuniętej oszczędności.

Głównym problemem, stojącym obecnie przed nami jest kwestja przekonania, iż musimy wyjść z honorem z obecnej sytuacji i bezrobocia. Wierzę, że naród żydowski dostarczy nam tych stu, czy dwustu tysięcy funtów, koniecznych do przezwyciężenia trudności i rozpoczęcia nowego okresu pracy.

„Wierzę — mówił prof. Weizmann, — że wszyscy sjoniści przyczynią się do tego. Jeśli zaś chodzi o prezydenta Organizacji, to zapewniam Was, że chwyci znowu laskę tułacza i pójdzie od kraju do kraju, od kontynentu do kontynentu i będzie pobudzał serca żydowskie do ofiar na rzecz odbudowy Palestyny“.

Reasumując, wyobrażam sobie następujący plan pracy. Posiadamy mało pieniędzy, przyczyny tego stanu są znane. Ze sum posiadanych musimy spłacić połowę długów Organizacji sjonistycznej, albowiem długi te przeszkadzają pracy systematycznej. Kiedy uwolnimy się z tych długów, otrzymamy pożyczkę. Atoli pożyczka uzależniona jest

J. BURLA.

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

80 Ciąg dalszy.

A Chawadża Daud, rozumie się, czynił wielkie śluby na cele dobroczynne, olbrzymie sumy obiecywał...

W sercu zaś wierciła mu przez cały ten czas uporczywa myśl: to tylko ręka Boża spoczęła na nim za jego złe myśli, za to, że chciał rozwieść się z żoną i zburzyć rodzinę. I postanowił sobie w sercu, nie mówiąc o tem ani słowem, że żałuje swego zamiaru i cofa go całkowicie.

Minął prawie cały tydzień i jeszcze nie natrafiono na ślad złodzieji.

W czwartek przed wieczorem zjawił się w domu Chawadży Dauda komendant konnej żandarmerji, stary Arab z Jerozolimy, który był dobrym znajomym Chawadży Dauda i nieraz odwiedzał go w jego sklepie. Wszedł z rozpromienioną twarzą i zawołał: „Wstań, Chawadżo Daud, jest nadzieja... zapewniam cię... na swój honor...“

I powoli, aby go nie przerazić, doniósł mu w końcu, że on **sam** znalazł kasę.

Sprawa zaś miała się tak:

Stary komendant żandarmerji — ta sprawa nie wchodzi w zakres jego urzędowania i to do niego wcale nie należy; kiedy jednak minęło kilka dni i nie znaleziono najmniejszych śladów kradzieży, i ponieważ on jest dobrym znajomym Chawadży Dauda — zainteresował się sam sprawą. Poszedł do naczelnika policji i opowiedział mu, że pamięta z czasów swego dzieciństwa pewien wypadek, który miał miejsce przed pięćdziesięciu laty, kiedy jego ojciec był naczelnikiem policji. Stał się wtedy zupełnie analogiczny wypadek: skradziono u pewnego muzułmańskiego kupca w taką deszczową noc piątkową żelazną kasę. Pamięta, jak wtedy opowiadano u nich w domu, że złodzieje byli Arabami ze wsi Silwan (Kfar-Hasziloach). Zanieśli wtedy skrzynię do muru, przy „bramie śmietnej“ i stamtąd zrzucili go na dół, aby skrócić sobie drogę i zawlec potem skrzynię do wsi. Ale wtedy plan im nie udał się, bo tymczasem nastał świt — i skrzynię znaleziono w środku drogi, w oddaleniu dziesięciu minut od muru miasta.

A może, pomyślał, teraz rzecz powtórzyła się — po pięćdziesięciu latach. Szukano w starych aktach policyjnych — i nie znaleziono niczego. Ale naczelnik policji dał mu oddział straży, poczem przeprowadzili śledztwo wśród mieszkańców wsi i kopali w odnośnej okolicy.

I tego czwartku robotnicy naprawdę odkryli, około dwudziestu łokci od muru, po stronie połudn:owo- wschodniej, kasę, która leżała w głębokości pół łokcia pod ziemią.

Wypadek wywołał ogólną senzację.

Wtedy właśnie, kiedy komendant był w domu Chawadży Dauda, przyniesiono kasę do sądu. Chawadża Daud wraz z całą rodziną spiesznie udali się tam. W nocy, wobec mutesarifa i urzędników policji, otworzono kasę i znaleziono tam wszystkie pieniądze i papiery w całości, tak jak były wyliczone w notatce Chawadży Dauda.

W kradzieży brała udział cała rodzina: ojciec i dwóch synów oraz czterech spólników. Ojciec i synowie byli dłużni Chawadży Daudowi około dwustu funtów. Z początkiem zimy wniósł przeciwko nim egzekucję, kiedy od terminu płatności przeszło już około dwóch lat. Przynaglał egzekucję, ponieważ liczył, że wnet wyjedzie. Arabowie byli zmuszeni sprzedać kawałek pola, aby spłacić dług — i skutkiem tego stali mu się wrogami.

Tego tygodnia urządzono w domu Chawadży Dauda wielkie przyjęcie dla całej rodziny i dla znajomych.

Późno w nocy, kiedy podochocony Chawadża Daud wypił nieco ponad miarę, wykrzykiwał wobec gości i muzykantów:

— Niech żyje Wida! Niech Wida żyje na wieki!! Cała kasa jej... do niej należy Naprawdę do niej... A co wy powiecie? Może nie? A ja mówiłem: rozwód... hi... hi... tego... rozwód... a kasa — fru... poleciała... biada mi!..

I zaintonował zdanie:

„Dużo myśli w sercu człowieka, a postanowienie Boże — ono ostanie się...*) ono ostanie się...“

*) Przypowieści Salomona 19, 21. Weszło także do modlitwy codziennej (Jehi chewod...“).

(Ciąg dalszy nastąpi).

od kontraktu z osadnikami. Oczekujemy obecnie sprawozdania ekspertów. Sprawozdanie to zwróci nam uwagę na konieczne zmiany, które muszą być dokonane w naszej pracy, a z drugiej strony wskaże żydostwu amerykańskiemu na możliwości ekonomiczne Palestyny. A wszystko to doprowadzi może w przeciągu roku lub dwóch lat do polepszenia sytuacji.

W każdym razie mimo kryzysu i rozgoryczenia panującego w Palestynie widoczny jest wielki postęp. Widzimy, że rolnictwo nie obawia się kryzysów.

Prof. Weizmann zaprzecza wieściom, jakoby był przeciwnikiem elementów mieszczańskich. Sprzeciwia się tylko emigracji elementów nieproduktywnych.

Dążymy do stworzenia ośrodka produktywności żydowskiej w Palestynie, nawet gdyby sytuacja nasza była doskonała nie moglibyśmy popierać elementów nieproduktywnych. Może kiedyś nadejdzie czas dla rozwiązania i tego problemu.

Popełniliśmy wiele błędów w Palestynie, ale popełniają je zawsze ci, którzy pracują.

Ani na chwilę nie opuszcza mnie nadzieja, że rychło już nadejdą lepsze czasy.

W najbliższym czasie powstanie blok mniejszości narodowych w Polsce?

Rokowania między mniejszościami narodowemi. — Żydzi a blok mniejszościowy. — „Aguda" łączy się z pewną partją polską.

W związku z rychłem już zakończeniem kadencji sejmowej odbywają się od dłuższego czasu rokowania między przedstawicielami poszczególnych stronnictw mniejszości narodowych w sprawie wspólnej akcji przy następnych wyborach.

Jak donosi warszawski „Moment", odbywają się w Warszawie poufne rozmowy między Ukraińcami, Niemcami i niektórymi posłami żydowskimi w sprawie stworzenia bloku mniejszości narodowych.

W czasie narad okazało się, że niema żadnej różnicy poglądów w sprawie utworzenia takiego bloku. Na początku konferencji, sprawa natrafiała na trudności, albowiem tak między Ukraińcami, jakoteż między Niemcami istniały tendencje utworzenia różnych bloków a więc np. demokratycznego, socjalistycznego itd. Atoli tendencje te są w obecnej chwili już nieaktualne i grupy mniejszościowe doszły do przekonania, że tylko dzięki zjednoczeniu się wszystkich ugrupowań udało się przy ostatnich wyborach przeprowadzić odpowiednią liczbę posłów do ciał parlamentarnych. Jeśliby atoli doszło do rozłamu między ugrupowaniami mniejszościowemi, to poniosłyby one przy wyborach całkowitą klęskę.

Blok mniejszości narodowych — pisze dalej „Moment" — tworzony obecnie, będzie znacznie silniejszym, albowiem obejmie także Małopolskę wschodnią i zachodnią. W takim wypadku musiałoby dojść do porozumienia między grupą posła Reicha, a grupą posła Grünbauma.

Podobno w związku z wytworzoną sytuacją odbyło się onegdaj posiedzenie Sjońskiego Komitetu Centralnego w Warszawie, na którem biorący udział w rokowaniach posłowie złożyli sprawozdanie z rokowań między poszczególnymi przywódcami mniejszości narodowych. Na posiedzeniu tem zaakceptowano stanowisko osób, które rokowania prowadziły.

Po posiedzeniu Komitetu Centralnego odbyły się narady prezydjum sjonistycznej (kadlubowej) Rady Naczelnej, do której nie należą — jak wiadomo — sjoniści małopolscy. Na posiedzeniu Rady Naczelnej zgodzono się zasadniczo na blok mniejszości narodowych i ułożono dyrektywy w sprawie doprowadzenia rokowań do pomyślnego rezultatu. Jak z tego widać w najbliższym czasie będzie blok mniejszości narodowych w Polsce faktem dokonanym.

Podobno każda grupa, wchodząca w skład bloku zobowiązała się w przeciągu krótkiego czasu doprowadzić do konsolidacji wszystkich stronnictw swej narodowości. W skład bloku mniejszości narodowych nie wejdzie prawdopodobnie Aguda, która jest za bardzo zaangażowania rokowaniami z „pewną" partją polską. Aguda czyni starania, by połączyć się przy wyborach z kupcami żydowskimi.

Niejako uzupełnieniem wiadomości „Momentu" jest notatka „Hajntu", potwierdzająca fakt odbywania się rokowań o stworzenie bloku mniejszości narodowych. Szereg polityków żydowskich z posłem Grünbaumem na czele prowadzi rokowania o utworzenie takiego bloku. Rokowania nie zostały dotąd zakończone i nie zawarto jeszcze żadnego formalnego układu. Wiadomem jest atoli, że niema żadnych przeszkód w utworzeniu bloku mniejszości narodowych, tak, że w najbliższym czasie należy spodziewać się pomyślnego zakończenia rokowań. Współpraca wszystkich mniejszości narodowych w miesięczniku „Natio", poświęconym obronie mniejszości narodowych w Polsce, zbliżyła w wysokiej mierze mniejszości narodowe i ułatwiła porozumienie w sprawie wspólnego bloku wyborczego. Stanowisko posła Grünbauma, który kieruje rokowaniami z innemi mniejszościami narodowemi jest popierane przez kierownicze stronnictwa sjonistyczne w b. Kongresówce.

Podajemy te wiadomości oczywiście na odpowiedzialność wyżej cytowanych pism. Jeśli chodzi o tę część informacji, która dotyczy sjonistów małopolskich, to należy zaznaczyć, **że ani sjoniści w Małopolsce wschodniej ani też w zachodniej nie powzięli dotąd uchwał odnoszących się do wyborów sejmowych.**

Wiadomości z kraju

List z Jarosławia

Z organizacji kobiet żydowskich. — Referat p. Ady Fischman. — Wystawa drobiu.

Po przerwie wakacyjnej rozpoczęła się w naszem mieście znowu praca sjonistyczna, a impuls do niej dała nadzwyczaj ruchliwa organizacja kobiet żydowskich. Organizacja ta, skorzystawszy z pobytu w Polsce znakomitej działaczki palestyńskiej p. Ady Fischman, zaprosiła ją do Jarosławia, gdzie w ubiegłą niedzielę p. Ada Fischman odbyła wraz z towarzyszącą jej p. dr. Sabą Lindenbaumówną z Krakowa konferencję w gronie zaproszonych kobiet oraz pełnego wydziału organizacji kobiet żydowskich, a nadto wieczorem zgromadzenie ludowe w wielkiej sali Jad Charucim. Oba zebrania miały imponujący przebieg i wywarły silne wrażenie. Zgromadzenie ludowe, masowo frekwentowane, zagaiła przewodnicząca org. kobiet p. Potascherowa, poczem p. Ada Fischman wygłosiła piękny i rzeczowy referat, wskazując na wyniki pracy odbudowawczej kobiet żydowskich w Palestynie. Następnie zabrała głos p. dr. Lindenbaumówna, przedstawiając cele organizacji kobiet żydowskich. W pięknem i ze swadą wygłoszonem przemówieniu referentka wywodzi, że kobiety żydowskie pracować powinny w trzech kierunkach, a mianowicie propalestyńskim, społecznym i kulturalnym. Po uchwaleniu przedłożonej rezolucji przewodnicząca zamknęła imponujące zgromadzenie.

Ostatnio odbyła się w naszem mieście wystawa drobiu, gołębi i królików oraz pokaz koni, urządzona z inicjatywy prezesa małopolskiego Towarzystwa chowu drobiu, gen. pełnomocnika ord. ks. Czartoryskich w Sieniawie, p. J. Podczaskiego. Na wystawę przybył wojewoda lwowski hr. Borkowski, który dokonał też otwarcia wystawy, dowódca O. K. X. gen. Galica i in. Na urządzonym przez marszałka powiatu p. dra Marjana Lisowieckiego śniadaniu w sali kasyna wojskowego byli z ludności żydowskiej obecni prezes kahału p. Juljusz Strisower, oraz prezes stow. kupców żyd. p. M. Wassermann.

TYCZYN. (Kor. wł.) Z życia kulturalnego.

W ubiegłą niedzielę wystawiła u nas „Scena" rzeszowska sztukę Andrejewa „Siedmiu powieszonych" pod reżyserją znanego artysty p. Szermana. Publiczność nasza z satysfakcją przyjęła tę rzecz poważną i pięknie zagraną. Na pierwszy plan wybił się p. Szerman (świetny typ kłusownika), pozatem odznaczyli się pp. Wintergrün, Krämerówna, Nade, Estreicher, Lammówna, Zipper, Jacobi, Hönig, Reich i Fuchs.

Katastrofa kolejowa pod Łowiczem

Dnia 26 bm. wieczorem zdarzyła się pod Łowiczem ciężka katastrofa kolejowa. Ze stacji Domaniewice wyprawiono do Warszawy parowóz z brankardem, którym jechała załoga kolejowa, złożona z 4-ch osób. Prawie równocześnie wyruszył w stronę Kutna pociąg towarowy, złożony z 33 wagonów. Oba pociągi, idące po tym samym torze, podążały naprzeciw sobie. Katastrofa nastąpiła na trzecim kilometrze od stacji Zielkowice. Parowóz z brankardem wpadł na parowóz pociągu towarowego, przyczem oba spadły z nasypu. Równocześnie 10 wagonów pociągu towarowego wykoleiło się i częściowo rozbiło.

Pociągiem towarowym jechali prawie wyłącznie kolejarze i bardzo wielu z pośród nich zostało rannych. Wezwane z Warszawy i Łodzi pogotowie kolejowe, przystąpiło do ratunku, przyczem okazało się, że 12 osób zostało ciężko rannych. Wydobyto ich z pod gruzów rozbitych lokomotyw i wozów. Wydobywanie trwało przez całą noc. Po wstępnych dochodzeniach, komisja policyjna aresztowała dyżurnego ruchu stacji Zielkowice, Józefa Drzewieckiego.

Fabryka fałszywych monet jednozłotowych

Od dłuższego czasu władze bezpieczeństwa czyniły wysiłki w celu wyśledzenia fałszerzy zalewających Warszawę fałszywemi srebrnemi jednozłotówkami. W ubiegłą sobotę aresztowano w chwili puszczania w obieg fałszywej monety zło-

łowej niejakiego Antoniego Wiadernę, kolportera-sprzedawcę pism. Rewizja w mieszkaniu Wiaderny doprowadziła do wykrycia sprytnie urządzonej w futrynie okna skrytki, która otwierała się za naciśnięciem zręcznie zamaskowanego guzika. W skrytce tej znaleziono używany do topienia metalu garnek z czerpakiem i lejem do napełniania gipsowych form, pilniki, oraz gipsowe formy z negatywami monet złotowych, przeszło pół kg. używanego do fabrykacji złotówek metalu oraz gotowych do puszczenia w obieg 585 sztuk fałszywych pieniędzy.

Wiaderna wydał swych spólników w osobach Aleksandra Wojciechowskiego i Abrama Wertheima, który fałszerzom dostarczał metalu do fabrykacji złotówek. Wszystkich trzech osadzono w więzieniu śledczem.

—o—

ZMIANA W POSELSTWIE ANGIELSKIEM. Jak już wiadomo, w grudniu nastąpi zmiana na stanowisku posła angielskiego. Dotychczasowy poseł Max- Müller wysłużył już czas ustalony dla posłów zagranicznych, a mianowicie 5 lat i z tego powodu ustępuje. Następcą jego ma być już nie poseł, lecz ambasador, gdyż Wielka Brytanja postanowiła zamienić swą placówkę na ambasadę i w ten sposób zademonstrować uznanie mocarstwowego stanowiska Polski.

NOWE CENTRALE TELEFONICZNE. Wśród projektów, jakie w roku przyszłym zamierza wykonać ministerstwo poczt i telegrafów znajduje się budowa nowych centrali telefonicznych w Gdyni, Radomiu, Kielcach, Ostrowiu, Włocławku, Stanisławowie, Przemyślu, Tarnowie, Inowrocławiu i Toruniu.

W WARSZAWIE BĘDZIE POCZTA DORĘCZA NA TRZY RAZY DZIENNIE. Z powodu licznego napływu korespondencji do Warszawy, postanowiła warszawska dyrekcja poczt i telegrafów roz działać pocztę trzy razy dziennie zamiast, jak dotąd, dwa razy. Poczta będzie roznoszona o godz. 8 rano, 2 popołudniu i 5 wieczorem. W związku z tem ma być powiększony personal urzędniczy w dyrekcji poczt warszawskich.

KÓŁKA UCZNIOWSKIE. Władze szkolne otrzymały od p. ministra oświaty okólnik w sprawie zakładania kółek i zrzeszeń młodzieży szkolnej. Na mocy tego zarządzenia wszelkie kółka i zrzeszenia młodzieży szkolnej mogą powstawać jedynie za zezwoleniem władz szkolnych i grupować się na terenie danej szkoły, a w wyjątkowych tylko wypadkach na terenie szkół wielu. Do takich kółek międzyszkolnych mogą być zaliczane kółka sportowe i drużyny harcerskie. Łączenie się różnych kółek w jedno zrzeszenie z przełożoną wspólną władzą zrzeszeniową jest niedozwolone.

POŻAR W GMACHU MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH. Onegdaj wybuchł w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie na czwartem piętrze pożar. Przyczyną pożaru była nieostrożność robotników, którzy przeprowadzali remont gmachu i pozostawili nieubezpieczone piecyki koksowe. Straż pożarna pożar ugasiła.

PODWYŻKA W PRZEMYŚLE HUTNICZYM. W rezultacie pertraktacji, przeprowadzonych onegdaj w Katowicach, robotnicy akordowi, zajęci w hutach żelaznych otrzymali 5 proc. podwyżki. Umowa obowiązuje do 1. marca 1928 r.

POLSKA EKIPA WYJEŻDŻA DO AMERYKI. Ze względu na niepewny termin rozpoczęcia zawodów hippicznych w Ameryce, ekipa polska została początkowo cofnięta z drogi. Przyszła jednak wiadomość, że zawody hippiczne odłożono do 11 listopada, ekipa zatem może wsiąść na okręt w Bremie, gdyż zdąży na zawody.

ECHA ZAGINIĘCIA GEN. ZAGÓRSKIEGO. Sąd warszawski rozpatrywał onegdaj znowu kilka spraw prasowych, przeważnie w związku z aferą zaginięcia gen. Zagórskiego. Uniewinnieni zostali redaktorzy pism prawicowych: „Rzeczpospolita", „Głos Ludu" i „Hasło Ludu", których komisarjat rządu oskarżył za rozszerzanie fałszywych wiadomości w związku z podaniem wiadomości, że gen. Zagórski znajduje się w pobliżu Warszawy.

Gorszy los spotkał Izraela Stybla, który z racji wyborów do Rady Miejskiej, wydał odezwę „do wszystkich robotników fryzjerskich w Warszawie". W odezwie tej wyraził się, iż „rząd majowy jest sługą kapitalizmu". Sąd skazał go na 200 zł. grzywny z zamianą na miesiąc aresztu.

PLAGA WILKÓW NA PODKARPACIU. (kap.) Jeszcze ludność tutejsza nie ocknęła się po strasznej klęsce a już nadchodzi druga plaga, którą są wilki. Stada wilków dają się odczuwać szczególnie w powiatach stryjskim i dolińskim, gdzie zagryzły kilka koni i krów.

PIĘKNA POGODA W ZAKOPANEM. Po silnych opadach śnieżnych w górach i w Zakopanem, w nocy z dnia 25 na 26 bm. nastąpił bardzo ciepły wiatr halny, który zmiótł doszczętnie nowe opady śnieżne, przynosząc równocześnie piękną słoneczną pogodę; w godzinach popołudniowych zanotowano 9 stopni ciepła.

WYSTAWA PRZECIWGRUŹLICZA. Onegdaj nastąpiło otwarcie wystawy przeciwgruźliczej na terenie Targów Poznańskich. Wystawa ta, mająca charakter propagandowy dla celów walki z gruźlicą, potrwa do dnia 10-go listopada br.

KRWAWA ZAGADKA ZBIOROWEGO MORDU POD ŁODZIĄ. Śledztwo w sprawie wymordowania rodziny Fryderyka Klema we wsi Justynów pod Łodzią, prowadzone jest bardzo energicznie. Jak się okazuje w sobotę miał się odbyć ślub córki Klema, zamordowanej również bestjalsko 27-letniej Marty. Przyszły zięć otrzymać miał 1.000 dolarów posagu i ta pogłoska zapewne zwabiła morderców, którzy w poszukiwaniu posiadanych rzekomo przez Klema pieniędzy, przetrząsnęli dokładnie mieszkanie. Zbrodniarze byli najdokładniej obeznani z rozkładem mieszkania, gdyż najpierw wtargnęli do izby, w której spały obie kobiety, ściągnęli je do sypialni staruszka i tam wszystkich wymordowali.

WYKRYCIE WIELKIEJ AFERY W SKŁADACH MONOPOLU TYTONIOWEGO. Urząd śledczy w Warszawie zlikwidował wielką aferę. Od dłuższego czasu dyrekcja monopolu tytoniowego w Warszawie zauważyła, że z magazynu znikają stale paki tytoniu o wielkiej wartości. Obserwacje magazynu nie dały żadnego rezultatu, a dyrekcja zwróciła się wkońcu do urzędu śledczego. Urząd śledczy stwierdził, że kradzieży dokonywuje wielka, dobrze zorganizowana banda, do której należeli trzej robotnicy z magazynu. Jak się okazało, złodzieje dostarczali tytoniu pewnej grupi e osób, w której posiadaniu znajdują się oryginalne opakowania monopolu tytoniowego. Do tąd aresztowano kilkanaście osób.

SCENA MAŁŻEŃSKA W TEATRZE. Adolf Grodner spotkał się z żoną swą Marją Grodnerową w Teatrze Wielkim w Warszawie. Tam w czasie antraktu Grodner wszczął sprzeczkę z żona, przyczem, będąc silnie zdenerwowany wyjął rewolwer i groził żonie, że ją zabije. Pełniący służbę w teatrze dyżurny komisarz zajście zlikwidował, Grodnera zatrzymał i rewolwer mu odebrał.

Z DZIELNICY „POBOŻNEJ". Niewyśledzeni sprawcy dokonali bestjalskiego napadu na 78-letniego ks. kan. Adama Adamczewskiego z Mokronosa w Poznańskiem. Bandyci dostali się do sypialni księdza przez piwnicę, zakneblowali mu usta i grożąc rewolwerem, splądrowali mieszkanie, zabierając 3500 zł. gotówką, poczem ulotnili się bez śladu. Pościg policyjny dotychczas nie dał wyniku.

SAMOBÓJSTWO PETLURSKIEGO OFICERA. Opodal mostu Poniatowskiego w Warszawie znaleziono niejakiego 53letniego Semiona Tamido, otrutego spirytusem. Tamido był w swoim czasie kapitanem armji carskiej, a następnie służył jako oficer w armji Petlury.

SAMOBÓJSTWO KAPITANA. Onegdaj jeden z oficerów stacjonowanego w Przemyślu 5 p. Strzelców Podhalańskich kpt. A. P., od niedawna zapadający na nerwy, doznał silnego ataku nerwowego i został umieszczony w szpitalu garnizonowym. W przystępie szału chory założył sobie na szyję chusteczkę i przy jej pomocy powiesił się na krawędzi łóżka.

NAPAD BANDYTÓW NA POCIĄG. Do pociągu kolejki wilanowskiej niedaleko Warszawy, wskoczyło onegdaj późnym wieczorem między stacjami Piaseczno i Chylice czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zażądali od konduktorów wydania pieniędzy, uzyskanych ze sprzedanych w pociągu biletów kolejowych. Na wszczęty alarm pociąg zatrzymano, lecz gdy nadbiegła służba kolejowa bandyci zbiegli. Pościg był utrudniony ze względu na panujące ciemności.

DZIECKO ŻYWCEM UPIECZONE. W Rekoszewicach pod Łodzią, zdarzył się straszny wypadek. W mieszkaniu niejakiego Lohna bawiło się przy piecu 3-letnie dziecko, na którem zapaliła się odzież. W czasie tym nikogo w mieszkaniu nie było i gdy przybyła w kilkanaście minut matka, córka jej 3-letnia Aniela była już zwęglona. Lohnowa chciała z rozpaczy popełnić samobójstwo.

WIELKI PROCES KOMUNISTYCZNY. W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się onegdaj wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiadło 13 osób, podejrzanych o prowadzenie agitacji komunistycznej. Proces potrwa cztery dni.

OSZUSTWA POBOROWE. Władze wojskowe wpadły na trop grasującej w Warszawie szajki oszustów poborowych. Pomysłowi przedsiębiorcy występując w charakterze współpracowników Powiatowej Komendy Uzupełnień, proponują zainteresowanym zaliczenie do ponadkontyngentu, zaliczenie do rezerwy itp. nielegalne zwolnienia z wojska, oczywiście za sowitą łapówką. Władze wojskowe przestrzegają przed oszustami.

Przegląd gospodarczy

Konferencja genewska w sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu

Francja przeciw zakazom przywozu towarów luksusowych.

Międzynarodowa konferencja w Genewie w sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu ukończyła onegdaj generalną dyskusję poświęconą głównie artykułowi 5, przewidującemu pewne wyjątki od ogólnie przyjętej zasady wolności handlu. Dyskutowano głównie nad sprawą postępowania rozjemczego we wszelkich spornych kwestjach. Projekt przewiduje ustanowienie przy Lidze Narodów specjalnego technicznego organu, który we wszystkich spornych kwestjach ma wydawać swoją opinję, przyczem stronom pozostawia się swobodę wyboru innej formy postępowania rozjemczego, względnie przekazania sporu stałemu międzynarodowemu trybunałowi w Hadze.

Francja zaprotestowała przeciwko zakazom przywozu tzw. artykułów luksusowych. Zdaniem delegata francuskiego nie da się ściśle określić, co rozumieć należy pod słowem: luksusowy artykuł, albowiem postępy techniki znacznie rozszerzyły konsumcję tzw. luksusowych artykułów, jak np. surowego jedwabiu lub automobili. Niestety cła na luksusowe artykuły przewyższają często krotnie ich cenę i dlatego można mówić o zakazach przywozu.

Ustanowiono dla wszystkich tych spornych spraw subkomitet, który ma złożyć sprawozdanie plenum konferencji.

—o—

Z URZĘDU PATENTOWEGO. Od 1 stycznia do 1 października br. Urząd patentowy otrzymał zgłoszeń na 1.954 wynalazków. Zatwierdzono z nich 1.201 wynalazków. Do wydziału znaków towarowych zgłoszono 1.560 znaków, zarajestrowano 1.282. Do ywdziału zgłoszeń wzorów modeli zgłoszono 468, zarejestrowano 246 wzorów.

WYJĄTKOWE TARYFY KOLEJOWE. Dotychczas istniała jedyna wyjątkowa taryfa kolejowa przy wywozie bakonów. Na skutek usilnych starań izb przemysłowo- handlowych wprowadzona została taryfa taka na wywóz bakonów, mięsa, zwierząt bitych i masła w przesyłkach całowagonowych zwyczajnych lub pospiesznych. Przewóz artykułów tych do granicy obliczany będzie według klasy V-tej Przy wywozie do portów w Gdańsku, Gdyni i Tczewie musi być umieszczona adnotacja na liście przewozowym: dla dalszego wywozu morzem.

CENTRALIZACJA ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH. Rada Naczelna związków drzewnych w Polsce wyłoniła na odbytem niedawno walnem zgromadzeniu komisję, której zadaniem ma być opracowanie projektu rozszerzenia działalności Rady. Komisja obowiązana jest zakończyć swe prace do dnia 1 grudnia br. W skład jej wchodzą: pp. Casala ze Lwowa, Fromer z Krakowa oraz Ostrowski i Wierciński z Warszawy.

WESOŁY KĄCIK

JEDNOŻEŃSTWO A WIELOŻEŃSTWO

Pewien adwokat belgijski, zapytany, jak w Belgji zapatrują się na muzułmański zwyczaj wielożeństwa, odparł:

— Gdyby w Belgji wolno było posiadać po kilka żon, to zapewne byłyby tak samo strzeżone i ukrywane jak na wschodzie. Ponieważ zaś Belgowi wolno posiadać tylko jedną małżonkę, więc nie ukrywa jej w obawie, aby jego sąsiad nie uczynił tego samego!

TRZY RODZAJE PUBLICZNOŚCI

Pewien literat paryski czytał w towarzystwie swe wiersze. Kilku obecnych rozmawiało zbyt głośno. Literat zwrócił się do nich z uwagą:

— Gdyby panowie, którzy rozmawiają, robili mniej zgiełku od panów, którzy śpią, byłoby to bardzo przyjemne dla tych panów, którzy chcą słuchać.

Na walnem zebraniu „PRODUKT", Spółdzielni Handlowej z ogr. odpow. w Sanoku, odbytem dnia 30 stycznia 1927, uchwalono większością głosów, wymaganą przez statut, zmienić § 5 statutu w ten sposób: Wysokość udziału wynosi 150 Zł., słownie stopięćdziesiąt złotych. Każdy członek musi deklarować co najmniej jeden udział. Udziały mogą być wpłacone zaraz w całości lub wedle uznania Dyrekcji, najdalej w przeciągu pięciu lat, w ratach, których termin płatności oraz wysokość oznaczy Dyrekcja. Nie wolno członkowi deklarować nowych udziałów przed wpłaceniem poprzednio deklarowanych. Dopóki deklarowany udział nie został w całości wpłacony, dywidendę dopisuje się do udziału.

Uchwałę tę podaje Spółdzielnia do wiadomości swoich wierzycieli, oświadczając zarazem, że gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych, po myśli przepisów art. 73 ustawy o Spółdzielniach z 29 października 1920, Dz. U. P. Nr. 111. Zarząd.

Sanok, dnia 24 października 1927. 2690 x

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 23	Październik 28 Piątek 2 March. 5688	Zachód słońca 16 m. 18

— **WICEMINISTER SPRAW WOJSKOWYCH GEN. KONARZEWSKI** bawi w Krakowie w sprawach urzędowych. Gen. Konarzewski przeprowadził lustrację oddziałów garnizonu krakowskiego, oraz odbył szereg konferencyj z przedstawicielami tutejszych władz wojskowych.

— **REFERAT Dra HILFSTEINA.** Dziś w piątek o godz. 7.45 wiecz. wygłosi Dr Chaim Hilfstein referat n. t. „Impresje kongresowe" w stow. „Bnej Sjon" (Zielona 17, I. p.), Goście mile widziani.

— **ŻYDOWSKA KUCHNIA AKADEMICKA** uruchomiona zostanie w najbliższych dniach. Sprzedaż dekad odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. między godz. 7—9 wieczór w lokalu stow. „Ognisko", Kraków, Zielona 7.

— **CHLEB POTANIEJE.** Z Warszawy donoszą: Komitet ekonomiczny ministrów na onegdajszem posiedzeniu ustalił m. in. bezcłowy kontyngent wywozu otrąb, w następstwie czego zgodnie ze złożonem zobowiązaniem młyn-ów nastąpi obniżenie cen mąki a w dalszej konsekwencji cen chleba o 4 grosze.

— **SAMOLOT SANITARNY W KRAKOWIE** Jak już pokrótce donieśliśmy przed kilku dniami nadszedł do Krakowa samolot sanitarny dla pełnienia służby sanitarnej lotniczej. Samolot po zmontowaniu, został oblatany przez kapitana-pilota Wojciechowskiego, dowódcę eskadry treningowej i wypróbowany przez naczelnego lekarza 2 pułku lotników, kpt. Dra Michalika. Ludność województwa krakowskie go będzie mogła korzystać z samolotu sanitarnego w wypadkach, kiedy konieczność natychmiastowego dokonania operacji wymagać będzie najszybszego przewiezienia chorego do szpitala. Samolot ten został wyprodukowany całkowicie w krajowej fabryce „Samolot" w Poznaniu, jest typu Hanriot, przeznaczenie: do transportowania leżącego chorego lub rannego, pilot zajmuje jedno miejsce z przodu kabiny. Przelot płatowca bez wiatru 350 km., waga próżnego płatowca 535 kg., możliwe obciążenie 255 kg. Wnętrze kabiny posiada obie boczne ściany, wysłane ceratowemi poduszkami, pokrytemi płóciennemi zasłonami. Nosze są zaopatrzone w poduszkę skórzaną, w płóciennej powłoczce. Z wierzchu kabiny jest zamykana mała przestrzeń, służąca dla przechowywania ekwipunku sanitarnego, złożonego w specjalnym futerale. Próbne loty wykazały dobrą sprawność działania samolotu i absolutny brak wstrząśnień dla chorego. Samolot w najbliższych dniach zostanie oddany do użytku. Pierwszy samolot sanitarny w Polsce został uruchomiony w dniu 14 września 1925 r. w Warszawie.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY NA PLANTACH.** Wczoraj w nocy zawezwano pogotowie ratunkowe na planty w pobliżu „Pawilonu", gdzie urzędnik prywatny z Warszawy E. P. targnął się na swoje życie, wypijając większą ilość kwasu octowego. Desperat zostawił list, z treści którego wynika, że powodem rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— **OFIARY DZIKIEJ JAZDY SZOFERÓW.** Wczoraj o godz. 4-tej popołudniu na rogu ul. Stradom i Gertrudy samochód osobowy najechał na Jacentego Wiśniewskiego (lat 30), robotnika, zajętego w firmie Szarski w Rynku gł. Wiśniewski wskutek najechania odniósł ranę na głowie oraz potłuczenia lewej ręki i lewego boku. Ofiarę wypadku przewiózł lekarz pogotowia do szpitala św. Łazarza. — Na ul. Kalwaryjskiej szofer Józef Zawadzki potrącił samochodem wóz Błażeja Berdy, przyczem koń został tak ciężko pokaleczony, że Berda musiał go natychmiast sprzedać na rzeź.

— **TRAMWAJ NAJECHAŁ NA WÓZ.** We środę wieczór najechał z tyłu wóz tramwajowy Nr. 59 w ul. Starowiślnej na wóz platformowy naładowany meblami powożony przez Joska Żaka (lat 18), skutkiem czego Żak spadł z wozu i doznał obrażeń cielesnych, a nadto zostały rozbite 2 szafy zupełnie, 2 uszkodzone, jak również wóz i uprząż na koniu zostały uszkodzone.

— **SPRZENIEWIERZENIE.** Tadeusz Przykowski, zajęty w barze restauracyjnym „Oaza" przy ul. Florjańskiej, sprzeniewierzył na szkodę swego pracodawcy kwotę 213 zł, poczem ulotnił się z Krakowa.

— **KRADZIEŻ CYGARNICZEK I JEDWABIU.** Henryk Lipszyc kupiec przy ul. Podgórskiej l. 11 zgłosił do policji, że w nocy z 25 na 26 bm. włamano się do jego sklepu przez drzwi w piwnicy i skradziono mu 84tuzinów cygarniczek do papierosów wartości 1000 zł. — Schenker Mojżesz kupiec w Rynku gł. l. 15 zgłosił, że dnia 25 bm. skradziono mu z lady sklepowej sztukę 30 m. jedwabiu granatowego wartości 800 zł.

— **FATALNA „TRZYNASTKA".** Izrael Neuman kupiec zgłosił do policji, że dnia 26 bm. wieczorem skradziono mu z wózka ręcznego przy ul. Zielonej paczkę zawierającą 13 par trzewików męskich marki „Marko" wartości 500 zł. — Icek Wajchman z Wodzisławia pow. Jędrzejów zgłosił że tegoż dnia skradziono mu z wozu w ul. Dietla paczkę zawierającą 80 baterji i różne lampki elektryczne. — Centkiewicz Bronisław kupiec z Nowego Brzeska pow. Miechów zgłosił, że dnia 26 bm. skradziono mu z wozu na Pl. Nowym paczkę z towarami galanteryjnemi wartości 150 zł.

— **ARESZTOWANO** Alojzego Galantę (lat 34) z Winnik, bez zajęcia i zamieszkania za kradzież 1 pary trzewików wartości 30 zł. na szkodę Stefaniszyna Włodzimierza zam. ul. Cystersów l. 2.

Ubezpieczenia pracowników umysłowych

Rada Ministrów uchwaliła — jak już o tem krótko donieśliśmy — projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek śmierci. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają pracownicy umysłowi, pozostający w stosunku służbowym, bez względu na wysokość wynagrodzenia. W tym celu będą utworzone Zakłady Ubezpieczeń pracowników umysłowych. Stosownie do wysokości wynagrodzenia zalicza się ubezpieczonych do jednej z 14 grup zarobkowych, obejmujących zarobki od 60 do 720 zł. w ubezpieczeniu emerytalnem i od 60 do 560 zł. w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy. Składka miesięczna na ubezpieczenie emerytalne wynosi 8 proc. dolnej granicy poszczególnych grup zarobkowych (płaca podstawowa), oraz 2 proc. na ubezpieczenie na wypadek braku pracy.

Świadczenia zakładu ubezpieczonego w wypadku braku pracy są: zasiłek w wysokości 30 do 80 proc. płacy podstawowej (zależnie od liczebności rodziny), opłata składek do Kas Chorych za ubezpieczenie pozostającego bez pracy na wypadek choroby i zwrot kosztów podróży w celu objęcia pracy poza miejscem zamieszkania.

Świadczenia emerytalne są następujące: renta inwalidzka lub starcza (40—100 proc. przeciętnej płacy podstawowej po 5 do 40 latach ubezpieczenia), renta wdowia (60 proc. renty inwalidzkiej), renta sieroca (20 względnie 40 proc. renty inwalidzkiej), jednorazowa odprawa dla ubezpieczonego lub członków jego rodziny w wypadku nienabycia praw do renty lub w razie śmierci bezżennego albo bezdzietnego ubezpieczonego, który nabył prawa do renty (roczna względnie półroczna przeciętna płaca podstawowa) i pomoc lecznicza w wypadku wyczerpania tejże w Kasie Chorych. Pozatem rozporządzenie przewiduje zaopatrzenie w kwocie 50 zł. miesięcznie dla tych pracowników, którzy ukończyli już 65 lat życia, nie mają środków utrzymania, i z powodu wieku nie będą objęci ustawą, względnie nie nabędą praw do renty.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1928 r.

Z życia sjońskiej młodzieży akademickiej

Związek żydowskiej młodzieży akad. U. J. „Przedświt-Haszachar" komunikuje: W tych dniach utworzony został w obrębie naszego stowarzyszenia „Gdud Chałucej Hasafa Haiwrit", którego zadaniem będzie — jak to sama nazwa wskazuje — dążenie do przeprowadzenia zupełnej hebraizacji naszego związku. Z dotychczasowych zgłoszeń wynika, że idea tego gdudu zyskała ogólne zrozumienie w szeregach młodzieży akademickiej, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na jego pracę. Wzywamy tą drogą tych wszystkich hebraistów naszego związku, którzy dotąd stoją poza szeregami gdudu, aby zgłosili się dziś i w dniach następnych w sekretarjacie związku w godz. od 8—9.30. Ukonstytuowanie Gdudu i ustalenie planu pracy nastąpi w najbliższych dniach w porozumieniu z istniejącym w Krakowie okręgowym Komitetem Chałucej Hasafa Haiwrit. Przypominamy członkom obowiązek rejestracji w sekretarjacie związku.

— **WALNE ZEBRANIE SJOŃSKIEJ KORP. AKAD. „EMUNAH"** Dnia 22 bm. odbył się Walny Konwent Ogólny w sali Uniw. Jagiell. w obecności kuratora p. prof. Dr. Rosenblatta i reprezentantów organizacyj młodzieńczych. Po wysłuchaniu sprawozdania przystąpiono do wyboru nowych władz, które dały następujące wyniki:

Słuch. praw Jakób Schächter, jako senior, absolwent filoz. Abraham Rosenmann, jako consenior, słuchacz filoz. Leon Bernisch, jako fuksmajor, cand. iuris Leon Schubert, jako sekretarz.

— **Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH.** Przypomina się paniom, które przyrzekły odzież ciepłą dla chaluców, ażeby przesłały swe dary w ciągu 3 dni na adres: Mały Rynek, 4. II p.

— **„CEIREJ I CHALUC-MIZRACHI"** (Kapa 16, I. p.) Dziś w piątek, dnia 28 bm. punkt. o godz. 7.30 wieczór odbędzie się pierwsza lekcja „ośmiu rozdziałów Majmonidesa" kol. Ch. M. Laufera. Goście mile widziani.

— **HEATID—PRZYSZŁOŚĆ.** (Zielona 17, I. p. ofl.) Dziś w piątek o godz. 8-mej wieczór odbędzie się „Kółko historji literatury żydowskiej" prowadzone przez p. red. Rosnera.

— **UNIWERSYTET LUD. PRZY CZYTELNI LUD. „JEDNOŚĆ"**, (ul. Zielona 3). Dziś w piątek odczyt n. t. „Procesy historyczne a proces Schwarzbarta". Referent: Mgr. Weiss. Początek o godz. 8 wieczór.

Regina Brawerówna **Szmaje Reissig**
123 g Przemyśl — Pruchnik
zaręczeni w październiku 1927 r.

Nowy konflikt między młodzieżą akademicką a policją krakowską

Z powodu szarży policji na uczestników wiecu. — Młodzież domaga się satysfakcji.

Prezydjum wiecu ogólno-akademickiego, który odbył się onegdaj w Coll. Novum w sprawie pobicia akademika Cornera, nadsyła nam następujący komunikat o zajściu, jakie miało miejsce w Rynku głównym między uczestnikami wiecu a policją:

Po wiecu w dniu 26 bm. część młodzieży akademickiej rozchodząc się do domu, napotkała silne kordony policji, która zamknęła ulicę Szczepańską i Sławkowską. Spowodowało to zator, który zasilony został przez zaciekawioną publiczność. Po bezskutecznych pertraktacjach policji z młodzieżą, zarządzono szarżę z policją konną na spokojnie stojące grupy. Fakt szarżowania polskich akademików przez polską policję wywołał głębokie oburzenie nie tylko w sferach akademickich, ale także wśród społeczeństwa krakowskiego. Prezydjum wiecu w następstwie tego zajścia wspólnie z p. rektorem Marchlewskim założyło protest na ręce wojewody. Na wczorajszej konferencji, na którą p. rektor U. J. zaprosił członków prezydjum oświadczono, że jedynie daleko idąca satysfakcja dana młodzieży przez władze. zdola uspokoić wzburzoną opinję".

Zaznaczyć należy, że wbrew rozgłaszanym pogłoskom pogotowie ratunkowe nie opatrzyło nikogo po szarży policyjnej.

B. dowódca krakowskiego O. K. gen. Kuliński na ławie oskarżonych!

Echa afery kap. Remera i tow. — Sąd generalski w Krakowie.

Głośna w swoim czasie afera kapitana Remera, adjutanta b. dowódcy O. K. krakowskiego gen. Kulińskiego, który po wykryciu popełnionych przez niego nadużyć postrzelił się w biurze adjutantury, znajdzie wkrótce sensacyjny epilog. Oto śledztwo wojskowe, prowadzone przeciw kap. Remerowi, objęło także kilku innych oficerów, wśród nich płatnika DOK por. Lejczaka, a nadto — po objęciu dowództwa O. K. przez gen. Wróblewskiego — rozszerzone zostało na samego gen. Kulińskiego, który stanął pod zarzutem niedozorowania podwładnych i nadużyć z chęci zysku, polegających wedle zarzutów oskarżenia na pobieraniu nienależnych mu diet. Akta sprawy odeszły z krakowskiego sądu wojskowego do ministerstwa spraw wojsk., a obecnie nadchodzi z Warszawy wiadomość, że **gen. Kuliński stanie przed sądem wraz ze swymi podwładnymi oficerami. Rozprawa przed trybunałem generalskim odbędzie się prawdopodobnie w Krakowie.**

Jak wiadomo gen. Kuliński w parę dni po zajściach majowych przeniesiony został w stan poczynku. W swoim czasie pełnił on funkcje zastępcy szefa sztabu generalnego i dowódcy O. K. Warszawa. Sprawa ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Nowy system pieniężny w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10 Sin. Dziś odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie Rady ministrów, na którem wśród szeregu innych spraw mniejszej wagi załatwiono projekt rozporządzenia Prezydenta w sprawie zmiany przepisów o systemie pieniężnym w Polsce. Nowy dekret postanawia, iż monety wybijane będą odtąd ze złota, srebra, niklu i bronzu. Ze złota wybijane będą monety po 100 zł, 50 zł i 25 zł. Ze srebra: po 5 zł i 2zł. Z niklu: po 1 zł, 50 gr, 20 gr i 10 gr. Z bronzu po 5 groszy, 3 grosze i 1 gr. Moneta 25 złotowa nosić będzie nazwę dukata. Monety złote wybijane będą ze stopu zawierającego na 1000 części 900 części złota i 100 części miedzi. Dalej postanawia dekret, że z kg. złota będzie się wybijało 5332 złotych. Dekret postanawia wreszcie, że nikt nie będzie zobowiązany do przyjmowania monet z wizerunkiem zatartym lub uszkodzonym.

Nowe próby demonstracyj studentów węgierskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 27 10 (D) Studenci nacjonalistyczni usiłowali i dziś ponownie urządzić demonstrację przeciwko zmianom w ustawie o numerus clausus. Demonstranci chcieli udać się przed gmach parlamentu. Policja jednak nie dopuściła do demonstracji.

Książę Karol zaskoczony aresztowaniem Manoilescu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 27 10. (P) W wywiadzie prasowym oświadczył ks. Karol rumuński, że wiadomość o aresztowaniu Manoilescu zaskoczyła go niezmiernie. Ks. Karol stwierdził, iż prawdą jest, iż Manoilescu wiózł listy księcia do przywódców stronnictw. Jeden z listów adresowany był też do premjera Bratianu. W listach tych zawiadamia ks. Karol, iż podtrzymuje oświadczenie swe, złożone w lipcu br. wobec przedstawiciela „Matina", iż sytuacja obecna skłania go do wyjścia z rezerwy. Ponieważ odnośny numer „Matina" nie doszedł do Rumunji, ks. w specjalnym liście chciał zawiadomić o swej decyzji przywódców stronnictw a zarazem i cały naród rumuński.

Bukareszt, 27 10. (D) Poseł z ramienia partji chłopsko-narodowej Maniu, który w związku z aresztowaniem Manoilescu, został oddany pod nadzór policyjny zdołał uciec. Poseł Maniu był mężem zaufania ks. Karola.

Szczegóły katastrofy parowca „Principessa Mafalda"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 27 10. (D) Naoczni świadkowie katastrofy okrętu włoskiego „Principessa Mafalda" opowiadają: Podczas jazdy swej okręt ten doznał już poważnego uszkodzenia propellera, wobec czego musiał zawrócić, celem dokonania naprawy. W ubiegły wtorek o godz. 7-mej wieczorem, gdy zmierzch już zapadał, okręt zderzył się z podmorską rafą skalną. Wśród pasażerów wybuchła panika, która po jakimś czasie ustąpiła. Gdy jednak po dwóch godzinach woda zaczęła się przedostawać do wszystkich kajut, rozpoczęły się dzikie sceny. Załoga staczała formalnie bitwę z pasażerami. Na rozpaczliwe sygnały ratunkowe S. O. S. nadjechały parowce angielskie, francuskie i niemieckie, które bezwłocznie przystąpiły do akcji ratunkowej. Akcja ta zakończyła się pomyślnie, albowiem wszystkich niemal pasażerów zdołano uratować.

Okręt „Principessa Mafalda" odbywał już ostatnią swoją podróż, po której miał być wycofany z żeglugi.

—///—

Nieszczęśliwy wypadek na wyścigach konnych

Tragiczna śmierć majora szt. gen.

Poznań, 27 10 PAT. Wczoraj popołudniu odbywał się w Ławicy pod Poznaniem bieg myśliwski 7-mego pułku strzelców konnych, w którym uczestniczyło około 50 jeźdźców. W czasie biegu uczestniczący w nim major s. g. Mieczysław Zatłokal, szef oddziału wyszkolenia przy DOK wpadł na barjerę, poczem koń zrulował razem z jeźdźcem przygniatając go swoim ciałem. Koń wskutek złamania kręgosłupa padł na miejscu, a majora Zatłokala wydobyto z pod konia z ciężkiemi obrażeniami wewnętrznemi i przewieziono do szpitala garnizonowego, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej o godz. 6 wiecz. zmarł. Major Zatłokal liczył lat 31. Był synem lekarza powiatowego w Jaśle.

—///—

Djety poselskie wypłacane będą tylko do 28. listopada

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10. Sin. Marszałek Sejmu polecił kancelarji sejmowej obliczyć djety poselskie za miesiąc listopad tylko do dnia 28 listopada ,w którym to dniu, zgodnie z przepisem konstytucji wygasają mandaty poselskie.

Termin posiedzenia Senatu jeszcze nie ustalony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10 Sin. Wskutek pobytu marszałka Trąmpczyńskiego w Poznaniu termin posiedzenia Senatu nie został ustalony. Przypuszczać należy, że decyzja zapadnie jeszcze w ciągu czwartku.

Kto wystąpił z „Piasta"?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10. Sin. Pod wpływem wczorajszego manifestu sen. Bojki zgłosili dotąd swe wystąpienie z Piasta posłowie: Dąbrowski, Kosydarski i Maślanka.

Wykluczenie Trockiego powodem olbrzymich demonstracyj

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 27 10. (D) W Moskwie i Leningradzie odbyły się dziś masowe manifestacje w związku z uchwałą naczelnych władz partyjnych o wykluczeniu Trockiego i Zinowjewa z komitetu centralnego. Mówców opozycyjnych, którzy usiłowali wystąpić przeciwko uchwale dosłownie zakrzyczano, nie dając im przyjść do słowa.

Mac Donald ustępuje?

Warszawa, 27 10. Londyński korespondent „Kurjera Warszawskiego" dowiaduje się, jakoby Mac Donald zamierzał ustąpić w najbliższym czasie z przewodnictwa L abour Party. Na następcę jego jest upatrzony poseł Henderson.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad.

Widoki porozumienia francusko-amerykańskiego

w sprawie traktatu handlowego

Paryż. 27. 10. PAT. Po widzeniu się z White housem, minister Bokanowski oświadczył, że na konferencji rozpatrzone zostały wymienione ostatnio noty, utrzymane w tonie pojednawczym, które pozwalają przewidywać ostateczne porozumienie. Podczas okresu rokowań cel nych Stany Zjednoczone będą korzystały z tych samych praw, jakie im przysługiwały przed podpisaniem traktatu francusko-niemieckiego. Obecnie rzeczoznawcy pracują nad dekretami. modyfikującymi nomenklaturę w dziedzinie przemysłu chemicznego i mechanicznego. Minister Bokanowski zapewnił o szczerem życzeniu obu rządów dojścia do jaknajrychlejszego porozumienia.

Wniosek Radicza o postawienie premiera Wukicevica

w stan oskarżenia

Białogród, 27 10. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu skupczyny wniósł Stefan Radicz w imieniu swej partji wniosek skargi przeciw ko prezydentowi ministrów Wukiceviczowi. Prezydenta ministrów oskarżono o złamanie kilku artykułów konstytucji, m. in. zasad usta wy co do ochrony bezpieczeństwa i porządku państwowego, a mianowicie w ten sposób, iż wywierał nacisk na żandarmerję, policję i władze administracyjne podczas wyborów celem terroryzowania ludności i fałszowania wyników wyborów. Według konstytucji wymaga przyjęcie tego wniosku większości 2/3 jest wykluczone, aby większość taka się znalazła.

Zamach na skład amunicji

Białogród. 27. 10. PAT. Ubiegłej nocy trzej nieznani ludzie usiłowali dokonać zamachu na skład amunicji w Medna pod Kragujevacem. Oddali oni do żołnierza stojącego na warcie strzały. Strzelali także do okna budynku strażniczego. Mimo to udało się warcie przepędzić napastników. Sądzą, że idzie tu ponownie o zamach inscenizowany przez komitet macedoński.

Z posiedzenia Rady m. Krakowa

Kraków, 28 października.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej przy niezbyt licznym komplecie radców. Ławy socjalistów świeciły pustkami, gdyż radcy socjalistyczni nie przybyli na posiedzenie, zawiadamiając listownie prezydjum miasta, iż postanowili nie brać udziału w pracach Rady miejskiej na znak protestu przeciw odwlekaniu załatwienia sprawy uposażenia i ubezpieczenia pracowników zakładów miejskich. Porządek dzienny został bardzo szybko wyczerpany, nie wywołując niemal żadnej dyskusji. Znaczną część punktów porządku dziennego przyjęto en bloc, nie wysłuchując nawet referatów. Z ważniejszych uchwał wymienić należy oddanie przedsiębiorstwu państwowemu „Polmin" dostawy benzyny, smarów i olejów dla potrzeb całej administracji gminnej, nadanie prawa budowli Wyższemu Studjum handlowemu na parceli w dzielnicy XV., rozszerzenie parku podgórskiego w kierunku ul. Zamojskiego na Krzemionkach, nadanie nazw kilku nowym ulicom na peryferjach miasta, linje regulacyjne ulic: Traugutta i Podskale w Podgórzu, Flisackiej w dzielnicy XII, przedłużenia ul. Rakowickiej ku Białusze itd. Sprawa otwarcia ulicy przez grunta Spółki Krajewskie' na Birnbaumówce w dzielnicy VIII. została zdjęta z porządku dziennego dla ponownego rozpatrzenia przez sekcję.

Pozatem po referacie wiceprezydenta Dra Wielgusa uchwaliła Rada miejska

zaciągnąć pożyczkę w kwocie 300.000 złotych

w Zakładzie Ubezpieczenia od wypadków na cele budowlane. Pożyczka ta zaciągnięta zostanie w formie kredytu wekslowego i będzie ulokowana przez Zakład Ubezpieczenia w Kasie oszczędności m. Krakowa w formie lokaty gotówki przy oprocentowaniu wedle stopy dyskontowej Banku Polskiego zwiększonej o 1 i pół proc. Kapitał ten lokowany zostaje w Kasie oszczędności na przeciąg lat dwóch, jednak gmina zastrzega sobie wcześniejszą spłatę pożyczki. Gmina zobowiązuje się użyć gotówki tej wyłącznie na budowę domów mieszkalnych w Krakowie. Na zabezpieczenie pożyczki złoży gmina weksel kaucyjny, podpisany przez elektrownię i gazownię miejską, a żyrowany przez gminę.

Przy końcu posiedzenia członkowie prezydjum miasta odpowiedzieli na szereg interpelacyj, zgłoszonych częścią na początku posiedzenia, a częścią na posiedzeniu. M. in. wiceprezydent Dr. Schneider złożył

sprawozdanie ze stanu zdrowotnego w mieście,

oświadczając, że stan ten jest zadawalający. Od trzech lat nie było w Krakowie wypadku ospy, od dwóch lat duru plamistego. Inne choroby zakaźne wykazują niewielką ilość wypadków. Na szkarlatynę leczonych jest obecnie 56 osób, na tyfus brzuszny 26 osób. Trzy wypadki choroby Heine Medina, leczone na oddziale chorób nerwowych szpitala św. Łazarza, dotyczyły dzieci wyłącznie z poza Krakowa. W samem mieście epidemja ta wogóle się nie pojawiła. Organa miejskiego urzędu zdrowia przeprowadzają stałą kontrolę czystości w hotelach, restauracjach, kawiarniach i domach prywatnych, a usuwanie dostrzeżonych usterek umożliwia walkę z chorobami zakaźnemi. Gorzej przedstawia się sprawa z możliwością przewlekania chorób z prowincji, a zwłaszcza z okolicznych gmin, skąd wieśniacy w ubiegłym miesiącu zawlekli do miasta tyfus brzuszny. W sprawie tej miasto odniosło się do wojewódzkiego urzędu zdrowia. W najbliższym czasie gmina uruchomi nowy dom noclegowy w zabudowaniach elektrowni w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej, gdzie mieścić się również będzie łaźnia i zakład dezynfekcyjny dla nocujących.

Prezydent inż. Role w odpowiedzi na zgłoszoną interpelację oświadczył, że prace około

odnowienia sali posiedzeń rady miejskiej

postępują powoli naprzód, a to z powodu szeregu wyłaniających się podczas prac adaptacyjnych problemów, powodujących długie debaty wśród członków komisji, potrzebę badań a modeli itd. Przypuszczalnie roboty będą ukończone z wczesną wiosną 1928 roku.

Obrady zakończyły się po przeszło godzinnem trwaniu o godz. 7.45 wieczorem.

12-krotny bigamista przed sądem

12 żon stanowić będzie sąd przysięgłych.

(y) Przed jednym z sądów w Chicago stanął oneggdaj niejaki Alfred Herbert, oskarżony o dwunastokrotną bigamję. Praktyki Alfreda Herberta wyszły na jaw na skutek denuncjacji ze strony jednej z żon oskarżonego. Ojciec Herberta, przesłuchany jako świadek, starał się winę syna zmniejszyć szczerem oświadczeniem, że akt oskarżenia mocno jest przesądzony o jakie sto procent, gdyż syn jego żenił się najwyżej sześć razy. O więcej żonach syna ojciec nie wie. Gdyby syn jednak miał był więcej żon — oświadcza ojciec na wszelki wypadek — to w każdym razie on o nich nie wie.

Niezależnie od wyroku zażądał sędzia, by „jury" sądu stanowiło, 12 żon oskarżonego. To jest chyba najsroższem do pomyślenia obostrzeniem. Jednak są również i takie zapatrywania, które mówią, iż ten skład sądu przysięgłych gotów uwolnić oskarżonego, będącego wszak mężem każdej z osobna sędzin przysięgłych. Świadczyć mógł by o tem i ten symptomatyczny fakt, iż jedna z 12 żon Herberta, która zjawiła się na policji wraz z żoną- denuncjatorką, mimo wszystko wyrażała się z wielkim entuzjazmem o owym mężu. Ta entuzjastycznie usposobiona dla męża żona (jedna z 12!) oświadczyła wręcz, iż zamierza czekać, aż Herbert przesiedzi karę w więzieniu.

W każdym razie to pewna, że sąd przysięgłych złożony z 12 żon nie łatwo dojdzie ze sobą do zgody i ładu. Tak więc snadnie stać się może, iż wymyślony przez przewodniczącego, jako obostrzenie, sąd gotów uwolnić 12-krotnego bigamistę...

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 27. 10. Akcje zwyżkowo. Dolar utrzymany.

Akcje. Bank Polski 156—157.20. Ziemski Kredytowy 0.04. Zarobkowy 91.75, Tohan 14.25, Zieleniewski 22.90. 23.10, Trzebinia 0.52, Górka 78—80 Niemojowski 1.70, Chodorów 177—188, Chybie 6.70, Piasecki 16.25.

Zebranie giełdowe wykazało tendencję mocniejszą. Chęć kupna silna przy większych obrotach Zieleniewskim, Chodorowem, Bankiem Polskim Azotami a w szczególności Górką, która zasługuje na specjalną uwagę, zyskując w stosunku do dnia wczorajszego 7 zł na sztuce, przy niewystarczającej ilości towaru. Kursa prawie wszystkich papierów silniejsze. Obroty na ogół większe, ruch silniejszy przy utrzymanym nastroju mocnym aż do końca zebrania.

Na pogiełdziu zwyżkowo Jaworzno przy większych obrotach i Dolarówka. Reszta bez zmiany. Płacono Jaworzno 24.10—24.40, Dolarówkę 63.75, Len 0.23, Gazy zachodnie 1.40, Poż. Konwersyjną 64.

Na rynku walut i dewiz tendencja naogół utrzymana. Nastrój spokojny przy silniejszej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 3/4—8.89 1/4, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa got. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90—8.90 9/10. Lwów got. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.91—8.92. Katowice got. 8.88 3/4—8.89 1/4, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa 27 bm. (PAT.) **Giełda walutowa**

Dolary 8·58. sprz. 8·80. kup. 8·86.
Belgja 124·13, 124·44. 123·82.
Holandja 358·90. sprz. 359·80, kup. 358·00
Londyn 43·40 sprz. 43·51, kup. 43·30
N. Jork 8·90. sprz. 8·92, kup. 8·88.
Paryż 35·00 sprz. 35·09. kup. 34·91.
Praga 26·41 sprz. 26·45 kup. 26·35
Szwajcarja 171·90, sprz. 172·33. kup. 171·47
Włochy 48·68, 48·80, 48·56
Wiedeń 125·83, kup. 126·14. sprz. 125·52

Warszawa, 27. 10 PAT. Akcje: Bank dyskont. 133, Handlowy 123, Polski 157.50, 158, 157.75, Sp. zar. 96, 96.50, Siła i światło 106, Chodorów 180, 179, Częstocice 3.50, Wysoka 137, 138, Cukier 5.95, 6, Firley 55, 56, Węgiel 118.50, 122, 121.75, Nobel 50.50, 51, Cegielski 54.50, Fitzner 9.20, 9.10, Lilpop 42.50, 42.75, Modrzejów 10.40, 10.55, 10.50, Ostrowiec 99, 102, Pocisk 2.85, Rudzki 63, Starachowice 80, 80.75, Żyrardów 20.50, 20, Zawiercie 40. 41, Borkowscy 4, Haberbusch 157, 158, Żegluga 0.50, Dolarówka 62.25, 61.75, 5 proc. Konwersyjna 64, 10 proc. kolejowa 103.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 27 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**

Amsterdam 284·62, Belgrad 12·44, Berlin 168·61 Bruksela 98·47. Budapeszt 123·75. Kopenhaga 189·45 Londyn 34·43 Madryt 121·20, Medjolan 38·68. Nowy Jork 706·95. Oslo 186·25, Paryż 27·75. Praga 20·94 Sofja 5·09, Sztokholm 190·35, Warszawa 79·26—79·54 Zurych 136·36, Amerykańskie 704·60, niemieckie 168·60 angielskie 34·35, polskie 79.25 79·65 szwajcarskie 136·00 czeskie 20·93, węgierskie 123·70.

Akcje: Zieleniewski 17·90 Silesja 0·—, Fanto 5·10, Gal. karpaty 29·00, Galicja 86·— Siersza 5.45 Bank małopolski —·— Bank Hip. 0·—, Nafta 10·50—

Giełda zurychska

Zurych, 27. 10 PAT. Paryż 20.35, Londyn 25.25 1/, Nowy Jork 5.18.55, Belgja 72,17.5, Włochy 28.32, Hiszpanja 88.75, Holandja 208.75, Berlin 123.75, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.70, Oslo 136.50, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.74.5, Praga 15.36.5, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.72.5, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 3.17, Helsingfors 13.07.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Niewolnica demona".
CORSO: „Czerwona myszka" oraz „Tam gdzie pieprz rośnie".
PROMIEŃ: „Trędowata".
SZTUKA: „Ostatni walc".
NOWOŚCI: „Salto mortale".
UCIECHA: „Tancerka sułtana".
WANDA: „Skandal przed ślubem".
WARSZAWA: „Dzielny wojak z Pragi".

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Z. W., GRYBÓW: Nowy dekret o kahałach ogłaszamy kolejno w naszem piśmie; druk będzie w tych dniach ukończony; prosimy uważnie czytać, a wszystkie kwestje, o które Pan pyta, będzie Pan miał wyjaśnione.

DROBNE OGŁOSZENIA

POKÓJ kawalerski z umeblowaniem dla 3 lub 4 panów, w VIII. dzielnicy poszukiwany od 1 listopada. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Esge“. 2698 x

POMOCNIK ZEGARMISTRZOWSKI, samodzielnie pracujący, zdolny, inteligetny, nadający się do obsługi klijenteli, znajdzie dobrą posadę na korzystnych warunkach, od 1 listopada b. r., u firmy: S. Teichman, Tarnopol, Mickiewicza 18.

MŁODA panienka, ze szyciem, na popołudnie potrzebna do dziecka. Zgłoszenia pod „Sześcioletni“ do Adm. „N. Dziennika“. 1231 g

GOTTDANK recte Einhorn Samuel, Rzeszów, unieważnia zgubioną książeczkę inwalidzką, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 2692 x

MODNIARKA poszukiwana celem założenia wspólnego magazynu mód. Mam ładnie urządzony lokal frontowy na Kazimierzu. Warunki bardzo przystępne. Zgłoszenia pod „Spólniczka“ do Adm. „N. Dziennika“. 1232 g

POSZUKUJE SIĘ zdolnej panny, z lepszego domu, do pracy biurowej i sprzedaży detalicznej, w eleganckim sklepie w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Egzystencja“. 2696 x

PRAWNIK, długoletni, rutynowany pedagog, udziela lekcyj: z zakresu szkół średnich, przygotowując do matury, tak do rządowych gimnazjów, jako też i do hebrajskiego. Specjalność: język niemiecki z literaturą, matematyka, łacina, — a szczególnie: język hebrajski: stara i najnowsza literatura. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Bona fides“.

3-GO LISTOPADA otwieramy drugi kurs języka angielskiego dla początkujących. Metoda najprzystępniejsza. Ceny najtańsze. Informacyj udziela i wpisy przyjmuje: Sekretarjat kursów „WIEDZA“ w Krakowie, ul. Studencka 14, I. piętro. 2697 x

Firm. 773/27
Spółdz. II. 102.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółdzielni wpisano: 1) Numer kolejny wpisu 1. 2) Firma Podgórska Spółdzielnia Kredytowa w Krakowie XXII. z ogr. odp., Kraków, ul. Józefińska 5. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie stanu gospodarczego i ekonomicznego swych członków, a w szczególności udzielanie członkom kredytu osobistego, przyjmowanie wkładek pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych, oraz trudnienie się innemi czynnościami bankowemi, wymienionemi w § 81 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 grudnia 1924, Nr. 114, poz. 1018. 4) Udział wynosi: 5 Zł. 20 gr. w złocie. Wpłata jednorazowa lub w 4-ch ratach kwartalnych w ciągu roku od zadeklarowania. Odpowiedzialność podwójna w stosunku do każdego zgłoszonego udziału. 5) Członkami Zarządu są: Inż. Samuel Mehl, Emanuel Ehrlich, Paweł Tisłowitz. Zastępcy: Wolf Landerer, Samuel Kragen, Henoch Landau. Czas trwania jest nieograniczony. Pismem przeznaczonem do ogłoszeń jest „Nowy Dziennik“, Kraków. Rok obrachunkowy: kalendarzowy. Zarząd składa się z 3 członków i 3 zastępców, którzy podpisują spółdzielnię w ten sposób, że do brzmienia firmy dołączają swoje podpisy dwaj członkowie Zarządu łącznie. — Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą. Dzień wpisu: 29 czerwca 1927.

Sąd Okręgowy j. handl. O. II.

Kraków, dnia 27 czerwca 1927. 2684

Stow. żyd. słuch. U. J. „OGNISKO“
rozpisuje niniejszem

KONKURS

na dostawę mięsa koszernego pierwszej jakości, ziemniaków, wszelkiego rodzaju wiktuałów, oraz węgla. 1283g

Oferty pisemne należy składać na adres Stow., Kraków, Zielona 7 do dn. 5 listopada br.

Wydawca Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.